

1500 rodaków z zagranicy odwiedziło Polskę

WARSZAWA (PAP)

17 bm. wiceprzewodniczący Towarzystwa Łączności z Wychoźstwem „Polonia” Hugon Hianke zebrał kolejną wycieczkę Polonii amerykańskiej, która po 2-miesięcznym pobycie opuszcza kraj.

Wycieczek ze Stanów Zjednoczonych przybywało już w Polsce kilkanaście. Uczestniczyło w nich ok. 600 rodaków z różnych stanów USA. Rok bieżący jest okresem szczególnego „polonia” w życiu Polonii amerykańskiej. I tak w ciągu ostatnich 3 miesięcy Polskę odwiedziło ok. 1.500 Polaków mieszkających za granicą, tj. tyle co w ciągu całego roku ub.

SŁUCHAMY TRANSMISJI
POLSKIEGO RADIA
Z UROCZYSTOŚCI
22 LIPCA

21. bm., godz. 18 progr. II

Z

CENTRALNEJ AKADEMII

z udziałem zespołu „Śląsk”

22 bm., godz. 9.55, pr. I i II

Z

DEFILADY WOJSKOWEJ

W POZNANIU

Cena 50 gr

Nakład 103 200



Rok XIII Wydanie AB

Poznań, sobota 20 VII 1957

Nr 171 (4191)

Na chętnych czeka praca

130 tysięcy wolnych miejsc w różnych gałęziach gospodarki

WARSZAWA (PAP)

W porównaniu z poprzednimi miesiącami obserwuje się ostatnio dość poważną poprawę w dziedzinie zatrudniania osób poszukujących pracy. Urzędy zatrudnienia prezydentów rad narodowych na terenie kraju dysponują obecnie ogółem ok. 130 tys. wolnych miejsc w różnych gałęziach gospodarki narodowej (poza rolnictwem), podczas gdy liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosi ok. 27 tys. — głównie kobiet i młodzieży.

Cyfry te nie dają oczywiście pełnego obrazu, gdyż wiele osób nie rejestruje się w urzędach zatrudnienia, poszukując

pracy na własną rękę, niemniej świadczą one o poprawie sytuacji w dziedzinie zatrudnienia. Oto co na ten temat donoszą korespondenci PAP.

W Warszawie zarejestrowanych jest obecnie ponad 1000 pracowników umysłowych poszukujących pracy. Miejsce wolnych jest przeszło 4 tys. Pracę można otrzymać natychmiast m. in. w przedsiębiorstwach budowlanych, Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym; setkami wolnych etatów dysponuje stołeczna dyrekcja poczt, jak też placówki handlowe oraz mniejsze przedsiębiorstwa i zakłady produkcyjne. Niestety, większość czasowo bezrobotnych nie spieszy się z przyjęciem tego rodzaju pracy, czekając na bardziej atrakcyjne oferty i na pracę biurową.

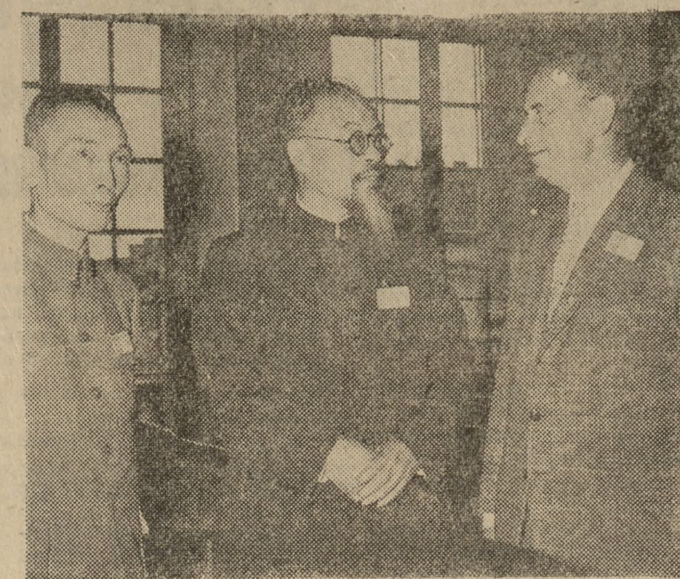
W ŁODZI fabryki i zakłady produkcyjne poszukują ponad 7300 osób, podczas gdy o pracę przez wydział zatrudnienia Prez. WRN ubiega się tylko ok. 540. Brak robotników, zarówno wykwalifikowanych jak i niewykwalifikowanych, odczuwają szczególnie łódzkie zakłady przemysłu włókienniczego. Duże zapotrzebowa-

nie na robotników zgłasza także Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Łodzi. Większość jednak poszukujących zajęć nie przyjmuje oferowanych im możliwości zarobku w wysokości średnio 1200 zł miesięcznie, czekając na łatwiejszą pracę i wyższe wynagrodzenie.

Jak informuje referat zatrudnienia przy WRN w KATOWICACH, Śląsk może zatrudnić obecnie ok. 25 tys. pracowników niewykwalifikowanych, głównie mężczyzn. Oprócz tego różne zakłady poszukują pracowników z kwalifikacjami zawodowymi, przeszło 500 pracowników umysłowych i ok. 1000 młodzieży, m. in. do nauki rzemiosła. Podczas gdy z jednej strony odczuwa się brak rąk do pracy w takich przemysłach, jak budownictwo, hutnictwo, górnictwo itp., to z drugiej — statystyki urzędów zatrudnienia notują pewną liczbę poszukujących pracy, znacznie jednak mniejszą niż w roku ub. Są to przeważnie młode dziewczęta ze słabiej uprzemysłowionych terenów województwa.

Znacznie poprawił się problem zatrudnienia również w woj. poznańskim — większość zwolnionych, głównie z administracji, osób objęła już pracę w innych zawodach, bądź skierowana została na przeszkolenie fachowe. Z zarejestrowanych w urzędach zatrudnienia 2.279 osób (w tym 1540 kobiet) znaczna liczba rozpoczęła pracę w nowych zakładach przemysłu terenowego lub w spółdzielniach pracy, które uruchamiane są z funduszy interwencyjnych. Np. w najbliższych 2 miesiącach zakłady konfekcji i obuwia filcowego w Śremie zatrudnią ok. 600 osób, w krotoszyńskich zakładach obuwia i ubrań roboczych znajdzie pracę 180 osób.

Spotkanie filozofów świata



Na zdjęciu w przerwie obrad. Od lewej: Pan Tze Lan, Fung Yu Lan (Chiny) oraz Rudolf Schottlander (Kanada).

CAF — fot. Z. Wdowiński

Cała Warszawa mówi dziś o odbywającym się w Pałacu Staszica „kongresie filozofów”. Obradujący filozofowie zaprzeczają jednak: tylko nie kongres... po prostu — doroczne spotkanie „robotnicze” filozofów świata, zorganizowane, jak zwykle, przez Międzynarodowy Instytut Filozofii. Instytut ma siedzibę w Paryżu, tam też odbyło się spotkanie filozofów w ubiegłym roku; poprzednio obradowali oni w Atenach. W roku 1957 — spotkają się w Polsce.

Zanim zdobędziemy ocenę tego warszawskiego spotkania, zapoznajmy się z pracą i założeniami Instytutu Międzynarodowego Instytutu Filozofii. Liczba członków instytutu jest ograniczona, nie może nigdy przekroczyć stu. Na spotkania zaś przybywają nie tylko członkowie instytutu, ale i uczeni nie zrzeszeni w tej organizacji. Członkowie zrzeszają się zresztą na zasadach całkowitej wolności myśli, celem jest nawiązywanie stałych kontaktów między filozofami o

(Ciąg dalszy na str. 2)

0 lepsze zaopatrzenie rynku przez przemysł terenowy

(Inf. wł.)

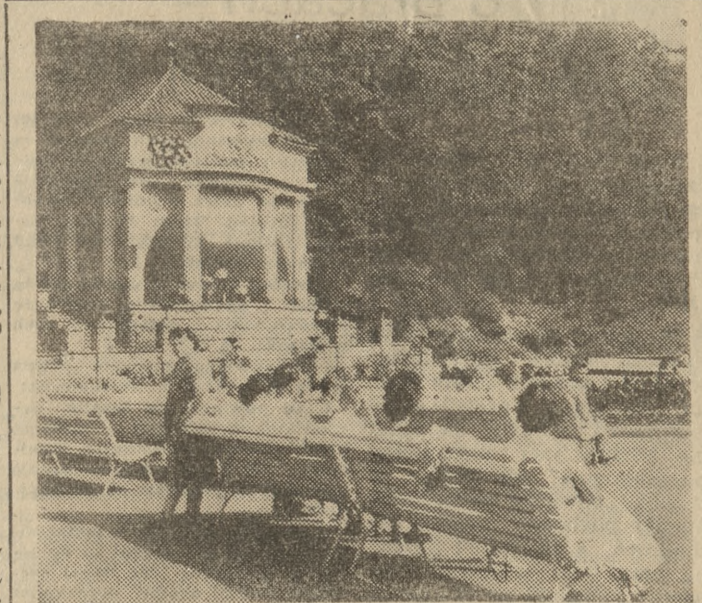
Zauważyć to można było nie tylko w Poznaniu. Do magazynów i sklepów w różnych miastach i miasteczkach w województwie napłynęło więcej towarów. Na wystawach ukazały się nowe rodzaje artykułów spożywczych. Przemysł terenowy w województwie poznańskim nie zawodził pokładanych nadziei i przekazał w pierwszym półroczu dodatkowo do sprzedaży pokazywalne ilości różnych artykułów, o wartości blisko 40 mln. złotych. Jest to więc nie lada osiągnięcie, ale, niestety, uzyskano je przy przekroczeniu funduszu planu o przeszło milion złotych.

Zlikwidowanie wspomnianego przekroczenia kosztów i dalsze zwiększenie produkcji dla zapewnienia dodatkowych towarów na rynku będzie więc nadal czołowym zadaniem przemysłu terenowego. Wykonanie tych zadań ułatwi prze prowadzenie inwestycji, na które Wojewódzki Zarząd Przemysłu w Poznaniu wydatkuje w tym roku około 17 850 tys. zł. W okresie do końca kwietnia Wojewódzki Zarząd wydatkował na uruchomienie nieczynnych obiektów około 4,5 mln. zł i zatrudnił w nich 725 osób. W tej chwili zagospodarowuje za około 5 mln. zł dalsze obiekty, w których zatrudni jeszcze 630

osób. Wśród tych ostatnich, obecnie zagospodarowywanych obiektów, znajdują się między innymi: roszarnia w Kole, wytwórnia impregnatu i prefabrykatów w Trzcińsku, Zakładach, przetwórczo owocowo-warzywno w Kłodawie, Koniń i Słupcy. Uruchomienie tych i innych zaplanowanych obiektów przyczyni się do znacznego zwiększenia produkcji artykułów powszechnego użytku.

Poza osiągnięciami, notujemy nadal pewne braki. Jak wiadomo, głównym zadaniem przemysłu terenowego jest produkowanie dużych ilości artykułów codziennego użytku, a tymczasem wiele zakładów nadal pomija je w swoich planach, nie dostosowuje profilu produkcji do

(Ciąg dalszy na str. 2)



Na zdjęciu Krynica. Widok na deptak przed Domem Źródłowym.

CAF — fot. Makarewicz

Milionowa afera w Świdnicy

WROCŁAW (PAP)

Rewident WZSP we Wrocławiu przeprowadzając okresową kontrolę w spółdzielni „Instalator” w Świdnicy wpadł na trop olbrzymiej afery finansowej. Sprawa zajęła się prokuratura we Wrocławiu, która wykryła grupę aferzystów działających w różnych zakładach pracy. Łupem ich złodziejskich machinacji padło co najmniej 3 mln. złotych.

Afera polegała na tym, że pewne zakłady pracy, a wśród nich „Instalator” dokonywały fikcyjnych sprzedaży artykułów, których nigdy nie posiadały, a nawet nie mogły posiadać. Sporządzane były fikcyjne faktury, którymi obciążano rzekomych odbiorców, dokonując na tej podstawie przelewów bankowych przez miejscowy oddział NBP.

Sprzedaż zbędnych samochodów

WARSZAWA (PAP)

Kilkakrotnie zmiany trybu przekazywania i sprzedawania przez instytucje zbędnych samochodów ciężarowych, autobusów, samochodów osobowych i motocykli doprowadziły do jednolitego ujęcia tego zagadnienia w obszarach i szczegółowych zarządzeniach ministra komunikacji i Państwowej Komisji Cen. Zarządzenia te ukazały się w ostatnim „Monitorze”.

Zasadniczym, nowym postanowieniem jest ograniczenie dowolnego dysponowania przez instytucje samochodami różnych typów i motocyklami, które uznano za zbędne do celów służbowych. Obecnie pojazdy zbędne otrzymuje jednostka nadrzędna, a gdy nie znajdzie na ten pojazd reflektanta spośród jednostek gospodarki społecznej, przekazuje go Wojewódzkiej Radzie Narodowej, która następnie poszukuje nabywcy „społecznego”. Jeśli i w ten sposób pojazd nie zostanie sprzedany, wówczas, według nowych przepisów, następuje przetarg publiczny.

PGR oczekują pomocy w pracach żniwnych

WARSZAWA (PAP)

Prowadzony przez związki zawodowe werbunek pracowników instytucji i zakładów pracy do pomocy Państwowemu Gospodarstwu Rolnym w pracach żniwnych, przebiega dotychczas niezadowalająco. Jak informuje generalna dyrekcja PGR, główną przyczyną tego jest nieznanostwo zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z 10 lipca br. wydanego w porozumieniu z CRZZ w sprawie udzielenia PGR-om pomocy społecznej w pracach żniwnych i wykopkowych w bież. roku.

Zarządzenie to mówi o konieczności zorganizowania przez ministerstwa, kierownictwa centralnych urzędów i prezydów woj. rad narodowych, w porozumieniu z właściwymi instancjami związków zawodowych wyjazdów pracowników instytucji i przedsiębiorstw uspołecznionych do prac żniwnych i wykopkowych w PGR w celu pomocy gospodarstwu państwowemu w terminowym i sprawnym zbiorze plonów.

Należy dodać, że oprócz otrzymywania normalnego wynagrodzenia w swoim przedsiębiorstwie, pracownicy, którzy wyjadą do PGR — otrzymają również za swą pracę przy zbiorach zapłatę na zasadach przewidzianych dla robotników sezonowych.

Dotychczas jednak poszczególne ministerstwa, centralne urzędy i prezydja wojewódzkich rad narodowych nie za-

poznały w większości wypadków instytucji i zakładów pracy z tym zarządzeniem. Tymczasem żniwa są już w pełni i niezagwarantowanie PGR dostatecznej pomocy w ich przeprowadzeniu może spowodować straty w plonach.

Wyróżnienie solistki „Śląska”

KATOWICE (PAP)

Bawiąca niedawno na Śląsku delegacja dyrektorów i przedsiębiorców amerykańskiego przemysłu węglowego odwiedziła również Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” w Koszęcinie.

W koszęcińskim zanku młodzież ze „Śląska” zaprezentowała amerykańskim gościom pieśni i tańce, którymi byli oczarowani. Największą niespodzianką dla delegacji była przygotowana na przedzie — amerykańska pieśń ludowa „Song of Kentucky”, która u słuchaczy wywołała istry wzruszenia. Wśród delegacji był także dyrektor jednego z wielkich towarzystw węglowych — P. R. Phelps, urodzony i wychowany w Kentucky. Po odśpiewaniu tej pieśni dyrektor Phelps wręczył solistce „Śląska” Urszulce Porwol swój własny dyplom honorowego członka klubu „Colobels of Kentucky”. W ten sposób wszystkie przywileje związane z posiadaniem tego dyplomu stały się udziałem dziewczyny ze „Śląska”.

Po sukcesach w ZSRR — do Jugosławii

WARSZAWA (PAP)

Po miesięcznym tournée artystycznym w Związku Radzieckim powrócił do kraju Polski Zespół Tańca pod kierownictwem O. Paplińskiego.

Polski Zespół Tańca odniósł wielki sukces artystyczny. Zespół po występach w Warszawie i Sopocie wyjeżdża w połowie sierpnia na miesięczne tournée do Jugosławii.

Eksportujemy statki do Turcji

WARSZAWA (PAP)

Centrala Handlu Zagranicznego „Centromor” podpisała w Warszawie z przedstawicielami tureckiej firmy „Dima Ltd” kontakt na dostawę do Turcji dwóch drobnicowców o nośności po 1.100 DWT. Statki te, wyposażone w silniki Diesla, zostaną wyprodukowane w Stoczni Gdynskiej i dostarczone odbiorcy tureckiemu w pierwszej połowie 1959 r. Wartość transakcji wynosi 1.235 tys. dolarów.

Alarm przeciwpowodziowy w woj. krakowskim

KRAKÓW (PAP)

Padające w ostatnich dniach deszcze spowodowały znaczny przybór wód w górskich rzekach i potokach województwa krakowskiego, co spowodowało, iż wojewódzki komitet przeciwpowodziowy ogłosił alarm przeciwpowodziowy. Nadchodzące z terenów górskich meldunki mówią m. in. o zerwaniu przez wody rzeki Soły drewnianych mostów w miejscowościach Miłówka, Cisieć, Stary Żywiec. Natomiast potok Kozarawa (również w pow. Żywiec) rozmył drogę w rejonie Jeleśni.

Odkrycie masowego grobu ofiar hitleryzmu

KRAKÓW (PAP)

Na terenie dziedzica węgierskiego Montelupich w Krakowie, podczas robót ziemnych natrafiono na bocznej ścianie wykopu na szczątki ludzkich kości.

Usunięcie ziemi wokół kości ujawniło na razie częściowo, nieznaną dotychczas mogiłę ok. 120 ofiar Gestapo.

Powstało centralne laboratorium ochrony radiologicznej

WARSZAWA (PAP)

Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów powołana została nowa placówka naukowo-badawcza z zakresu badań jądrowych. Centralne laboratorium ochrony radiologicznej, podległe pełnomocnikowi rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej. Do zadań placówki należeć będzie m. in. rozwijanie prac naukowo-badawczych w zakresie ochrony zdrowia przed szkodliwymi skutkami promieniowania jonizującego.

Woda dla Śląska

KATOWICE (PAP)

Mimo wybudowania wielkiego zbiornika wodnego w Gołkowicach, problem zaopatrzenia mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego w wodę nie jest jeszcze rozwiązany.

Obecnie kosztuje ok. 100 mln. zł buduje się w Łazach nowe ujęcie wody. Ujęcie to, którego budowa zakończona ma być jeszcze w tym roku, będzie zaopatrywało w wodę źródłaną początkowo mieszkańcy Dąbrowy Górniczej i nowego budującego się osiedla w Gołoniu, a potem po wybudowaniu dalszych rurociągów całe Zagłębie Dąbrowskie.

Umizgi dyktatora

„Falanga, której obecnie postrzępione i zniszczone niebieskie koszule były oznaką jedynej partii politycznej istniejącej w Hiszpanii w okresie 20 lat, przechodzi drastyczną transformację. Splotwie koszule niosące totalitarną ideologię reżimu Franco obecnie przejmują rolę obrońcy zwykłego człowieka.”

W ten sposób madrycki korespondent „Manchester Guardian” charakteryzuje nową rolę wyznaczoną Falangie przez gen. Franco.

Narzuca się pytanie, skąd wieje ten nowy prąd, co zmusza dyktatora do umizgów w kierunku klasy robotniczej?

Od pewnego czasu monarchiści i konserwatyści nieustępliwie starali się usunąć wpływy Falangi w oczekiwaniu na walkę o władzę, która nastąpi w momencie, gdy dyktatura Franco skończy się. Partia, tracąc grunt pod nogami, doszła do wniosku, że jeżeli ma przeżyć ten okres, to musi zająć bardzo przekonujące nowe stanowisko wobec klasy robotniczej. Tak więc Falanga zaczęła przechodzić „na lewo” wyznaczając partii nowe zadanie — stanąć się politycznym ramieniem związków zawodowych. Dlatego też na stanowisko ministra — sekretarza generalnego Falangi powołany został krajowy delegat związków zawodowych, Jose Solis. Integracja Falangi ze związkami zawodowymi została podkreślona i tym, że Franco żądał, aby Solis zatrzymał jednocześnie swe stare stanowisko — krajowego delegata związków.

W swym pierwszym wystąpieniu w charakterze sekretarza generalnego Falangi, Solis zaskoczył audytorium, gdy z werwą wytrawnego demagoga wołał: „W czasach republiki prawnicy próbowali obciążyć robotników o połowę. Nie chcemy tych ludzi z powrotem!”

Oczywiście „ci ludzie”, to konserwatyści i arystokraci, którzy podobnie jak cała Falanga znajdowali się razem po stronie Franco w czasie krwawych zmagani hiszpańskiego ludu w obronie zdobywców republiki, a dziś zasiadają w rządzie.

W nowy, śmiały ton uderza również prasa. Falangistowsko-związkowe dzienniki podjęły otwartą krytykę wielu niesprawiedliwości społecznych w Hiszpanii.

„Pueblo” — madrycki dziennik związkowy pisał: „Podczas gdy nasi biedni są biedniejsi niż w jakimkolwiek innym kraju, nasi bogacze są równie bogatymi, jeżeli nawet nie bogatszymi niż gdziekolwiek.”

„Arriba” — oficjalny organ Falangi postawił szereg drastycznych pytań, na które — zdaniem pisma — robotnicy oczekują odpowiedzi. Oto one: „Dlaczego nie przeprowadza się dochodzeń w sprawie monopolu w takich dziedzinach przemysłu, jak przemysł papierniczy i energii elektrycznej? Według jakich kryteriów banki udzielają kredytów przedsiębiorstwom prywatnym? Czy nie byłoby interesującym poznanie nazwisk członków rad nadzorczych i ich powiązań finansowych? Dlaczego wielkie zyski dużych towarzystw i grup finansowych są trzymane w tajemnicy? Dlaczego grupy uprzywilejowane, które akumulują tak wielkie sumy, nie inwestują ich tam, gdzie przynosiłyby one korzyść wszystkim? Dlaczego nie ogłasza się nazwisk tych, którzy nigdy nie płacą podatków dochodowych?”

Jest rzeczą oczywistą, że ten zwrot Falangi obliczony jest z jednej strony na zbicie politycznego kapitału w potyczkach Franco ze skrajną prawicą, z drugiej zaś zmierzają do prostej linii do uśpienia czujności mas i co się z tym łączy, do torpedowania aktywnej walki świadomej części klasy robotniczej.

(F. B.)

Burzliwa debata w Zgromadzeniu Narodowym

Premier Bourges - Maunoury obiecuje przyznać Algerowi większe uprawnienia polityczne

PARYŻ (PAP)

W burzliwej atmosferze toczyła się debata w Zgromadzeniu Narodowym nad kwestią nowelizacji ustawy o uprawnieniach specjalnych rządu w Algerze w sensie rozciągłości mocy postanowień tej ustawy na terytorium metropolii w stosunku do osób pochodzenia algerskiego.

Debata rozpoczęła się od wystąpienia deputowanego z ramienia partii komunistycznej Jacques Duclos, którego przemówienie zostało przerwane we wtorek ze względu na późną porę. Duclos poddał ostrej krytyce rządowy projekt ustawy oraz politykę francuską w Algerze. Wystąpił on energicznie przeciw nadzwyczajnym pełnomocnictwom. Stwierdził, że w społeczeństwie francuskim wzrasta opozycja przeciw wojnie w Algerze. Domagał się położenia kresu rozlewowi krwi w tym kraju i uregulowania kwestii algerskiej

w drodze bezpośrednich rokowań z przedstawicielami ludności tego kraju. W końcowej części przemówienia Duclos ostrzegł Zgromadzenie Narodowe przed rosnącą groźbą faszyzmu we Francji, zwrócił uwagę na powstanie organizacji o wyraźnie faszystowskim charakterze, jak Falanga Francuska, czy Ochotnicy Unii Francuskiej.

Wystąpienie Duclosa było wielokrotnie przerywane przez deputowanych prawicy. W pewnym momencie przewodniczący obrad uznał ich kontynuowanie za niemożliwe i wśród

powszechnej wrzawy zarządził przerwę.

Po przerwie zabrał głos minister spraw wewnętrznych Gilbert Jules. Bronił on projektu rządowego utrzymując, że na terytorium „samej metropolii ginie dziennie z ręki terrorystów średnio dwóch Algezyków”. Zdaniem ministra, przyznanie rządowi uprawnień specjalnych na terytorium Francji przyczyniłoby się do położenia kresu tym aktom.

W kołach obserwatorów politycznych panuje przekonanie, że sytuacja rządu premiera Bourges-Maunoury została mocno zachwiana. Wskazują na to incydenty w toku obecnej debaty parlamentarnej, strajk personelu więzienia Santé w Paryżu, rozszerzająca się wojna w Algerze, coraz większa ilość zjawisk wyraźnie inflacyjnych, nieustająca fala strajków. W Paryżu mówi się już nawet o ewentualnym następcy Bourges-Maunoury'ego. Wymienia się nazwisko generała de Gaulle'a.

W toku debaty we francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad kwestią nowelizacji ustawy o uprawnieniach specjalnych rządu w Algerze zabrał głos premier Bourges-Maunoury. Oświadczył on, że byłby gotów w krótkim czasie przedstawić Zgromadzeniu projekt nowej ustawy określającej stosunki pomiędzy Republiką Francuską a Algerem. Nowa ustawa — według Bourges-Maunoury — miałaby przyznawać Algerowi szereg uprawnień politycznych od powiadających specyficznym warunkom tego terytorium.

★

PARYŻ (PAP)

Po 18-godzinnej debacie w Zgromadzeniu Narodowym nad specjalnymi pełnomocnictwami dla rządu francuskiego w sprawie zwalczania na terytorium metropolii algerskiego ruchu wyzwolenieckiego premier francuski Bourges-Maunoury postawił w czwartek rano kwestię zaufania. Głosowanie odbędzie się w piątek.

Brytyjska „biała księga” o pracach Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ

LONDYN (PAP)

Rząd brytyjski ogłosił w czwartek „białą księgę” zawierającą sprawozdanie dla parlamentu o dotychczasowych wynikach 4-miesięcznych obrad Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ.

W ogólnej ocenie dotychczasowych rozmów rozbrojeniowych w Londynie „biała księga” stwierdza wprawdzie, że „od marca poprawiły się znacząco perspektywy częściowego porozumienia”, ale dodaje, że istnieją „poważne rozbieżności między poglądem państw zachodnich a poglądem ZSRR” na temat tego, co powinno zawierać częściowe porozumienie w sprawie rozbrojenia.

W ujęciu „białej księgi” państwa zachodnie i ZSRR zajmują zgodne stanowisko co do następujących spraw:

1. Ze USA i ZSRR powinny początkowo zredukować swe siły zbrojne do 2,5 miliona każdy, pulą zaś dla W. Brytanii i Francji miałyby wynosić 750 tys. żołnierzy dla każdego z tych państw.

Jednakże — jak zaznacza wspomniany dokument — należy jeszcze zdefiniować określenie „siły zbrojne”.

Aresztowania w Egipcie

KAIR (PAP)

Policyja egipska aresztowała b. ministra spraw zagranicznych rządu egipskiego Mohameda Salaheddine oraz kilku nastu oficerów. Wśród nich znajdują się członkowie partii wafdystów. Oficerowie ci nawiązali kontakt z Salaheddinem podczas inwazji na Suez proponując mu powrót do działalności politycznej w razie upadku rządu Nassera.

Energia atomowa może odegrać ogromną rolę w rozwoju przemysłu i rolnictwa

GENEWA (PAP)

Korespondentka PAP w Genewie, Jadwiga Welykanowicz donosi:

Piąty punkt programu prac Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ, który znalazł się na porządku dziennym obrad komisji ekonomicznej, dotyczy roli energii atomowej w rozwoju ekonomicznym.

Dyskusja toczy się nad raportem sekretarza generalnego na temat możliwości wykorzystania energii atomowej w przemyśle i rolnictwie.

Wszyscy mówcy zabierający dotychczas głos w dyskusji stwierdzili, że, jak dotychczas, badania nad zastosowaniem energii atomowej do celów wojennych zostały posunięte znacznie dalej niż odpowied-

nie badania w dziedzinie pokojowej.

Z dyskusji wynika jasno, że badania teoretyczne nad energią atomową i jej zastosowaniem wymagają współpracy międzynarodowej. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Francji, W. Brytanii i Holandii uważają, że nie należy tworzyć nowych organizacji do spraw energii atomowej, że najlepszym terenem współpracy jest Międzynarodowa Agencja do Spraw Energii Atomowej, Europejskie Centrum Badań Jądrowych oraz Euratom.

Przedstawiciel FAO (organizacja ONZ do spraw wyżywienia i rolnictwa) wystąpił z odmiennym poglądem. Stwierdził on, że raport sekretarza generalnego, w 90 procent dotyczy wykorzystania energii atomowej w przemyśle, a tylko 10 proc. tegoż raportu omawia rolę energii atomowej w rolnictwie. A jednak — powiedział delegat FAO — rola energii atomowej w rolnictwie może być równie doniosła jak w przemyśle. Kraje przemysłowo słabo rozwinięte domagają się stosowania energii atomowej właśnie w rolnictwie. Energia atomowa może być ważnym elementem w walce z głodem.

W dyskusji zabrał również głos delegat ZSRR Romadin, który podkreślił, że światowa opinia publiczna coraz bardziej stanowczo domaga się wykorzystania energii atomowej wyłącznie w celach pokojowych.

Spotkanie filozofów świata

(Dokończenie ze strony 1)

różnych poglądach dla wspólnej dyskusji, wspólnego poszukiwania dróg porozumienia. Dyskusje te nie mają charakteru kongresu, jest to właśnie swobodna wymiana poglądów, a tak to już bywa, że jest ich niemal tyle — ilu filozofów...

Około 20 filozofów polskich, biorących udział w spotkaniu — Kotarbiński, Tatarkiewicz, Ajdukiewicz, Schaff i inni wybitni uczeni — reprezentują również różne kierunki myśli filozoficznej. Obok przedstawicieli filozofii marksistowskiej zasiadają ich koledzy reprezentujący filozofię katolicką. W ośrodku krakowskim znajdziemy zwolenników fenomenologii, inne swoiste kierunki reprezentują Kotarbiński, Tatarkiewicz czy Ajdukiewicz... W ostatnim okresie swoboda badań naukowych przyczyniła się do rozwoju różnych kierunków myśli naukowej. Z tym większym więc zainteresowaniem śpieszyli do Warszawy filozofowie świata.

W tych dniach Warszawa gości filozofów z wielu krajów świata. Z USA, ZSRR, Chin, Francji, Belgii, NRF, Danii, Anglii, Kanady, Szwecji, Bułgarii, Rumunii... Srebrne głowy i młode umiły chęć rozjaśniania salę zebrali w Pałacu Staszica. Tematem obrad jest m. in. zależność między myśleniem a działaniem, ważny czynnik w tzw. filozofii praktycznej... Wychojąc z różnych odmiennych punktów widzenia, filozofowie świata wymieniali poglądy w poszukiwaniu prawdy. Omawia się na tej sali sprawy doniosłe dla życia społecznego. Różne orientacje myśli filozoficznej rozstrzygają tu problem społecznej odpowiedzialności filozofa; ustaleniu zasad tej odpowiedzialności ma być poświęcona znaczna część obrad na warszawskim spotkaniu.

Co ustala, do jakich wniosków dojdą filozofowie? Jeszcze za wcześnie na horoskopy. Dyskusja jest — wolna, niezależna, jest wyrazem koncepcji powstałych w różnych szerokościach geograficznych, w odmiennych warunkach. Zanim więc poprosimy o ocenę spotkania któregoś z jego wybitnych uczestników — możemy stwierdzić jedno: jest ono zaczątkiem wielkiej i trwałej wymiany myśli naukowej i zapowiedzią dalszego zacieśniania się współpracy nauki świata.

W. KORYCKA

O lepsze zaopatrzenie rynku przez przemysł terenowy

(Dokończenie ze strony 1)

potrzeb rynku, lub nastawia się na produkcję artykułów dużych, o większej wartości. Oczywiście, jak też tłumaczy dyrekcję przedsiębiorstw, przedmioty codziennego użytku są bardziej pracochłonne i mniej opłacalne, ale przecież Wojewódzki Zarząd Przemysłu skłonny jest ustawić wskaźniki odpowiednio do potrzeb przedsiębiorstwa. Skończyła ostatnio z tego Plezowskie Zakłady, które po złożeniu wniosku otrzymały

specjalny fundusz na uruchomienie produkcji mebli z wikliny.

Innym mankamentem jest, że poza częściami do maszyn rolniczych przemysł terenowy produkuje mało artykułów używanych na wsi, a już zupełnie zapomina o artykułach ułatwiających życie gospodyń wiejskich. Ponadto w zakładach często jeszcze spotyka się niewłaściwą organizację pracy, wielu zbędnych pracowników administracyjnych, przestoje i nie wykorzystany park maszynowy.

Takie są blaski i cienie przemysłu terenowego w Wielkopolsce, które przedstawione zostały na czwartkowej naradzie dyrektorów i naczelników inżynierów przedsiębiorstw przemysłu terenowego, jaka odbyła się w Poznaniu. Głównym celem narady było przeanalizowanie wykonania planów pierwszego półrocza i omówienie zadań na następny okres, dla zwiększenia udziału przedsiębiorstw przemysłu drobnego w zaopatrzeniu rynku.

Z dyskusji wynikało, że mimo wysokiego przekroczenia w pierwszym półroczu zadań produkcyjnych mamy w przemyśle terenowym wiele niedociągnięć, które powinny być usunięte do końca roku. Najważniejszym zadaniem było nadal obniżenie kosztów, produkowanie możliwie jak największych ilości artykułów codziennego użytku i przekazywanie wyprodukowanych towarów, przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb lokalnego rynku. W związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem zwrócono się do zakładów przemysłu terenowego o podniesienie w III kwartale planów wartości produkcji o blisko 7 mln. zł, ale większość przedsiębiorstw, nie doceniając gospodarczego znaczenia realizacji tych zadań, stara się udowodnić, że dalsze podniesienie produkcji jest u nich niemożliwe.

W przemyśle terenowym sporo jest różnych bolączek, kłopotów, możliwości, ale poza prof. Skowrońskim i prof. Boronem z WSE, którzy przebywając na naradzie jako goście, podali konkretne naukowe sposoby rozwiązania różnych problemów, większość pozostałych dyskutantów mało mówiła na temat usprawnienia organizacji pracy, możliwości uruchomienia rezerwy produkcyjnych i zwiększenia ilości towarów. Z wypowiedzi tych można było wynioskować między innymi, że w przemyśle terenowym należy jak najszybciej zmienić dotychczasowy system premiowania pracowników administracyjnych, gdyż w pogoni za jak najwyższymi wskaźnikami ustalała niskie, nie realne plany i ukrywają możliwości zakładów.

W czasie narady udekorowano najbardziej ofiarnych pracowników przemysłu terenowego odznaczeniami państwowymi. Złotym krzyżem zasługi odznaczony został kierownik Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Antoni Cwojdziński, a srebrnymi krzyżami zasługi: dyr. Wł. Osieka z Gostynia, dyr. Jan Sobala z zakładów w Swarzędzu, dyr. Stanisław Mańczak z Leszna, dyr. Bogdan Julkowski z Czarńskich Zakładów, dyr. Jan Urban z Wągrowickich Zakładów i dyr. Kazimierz Gorgolewski z Nowotomyskich Zakładów. (L)

Goście z Jugosławii i Bułgarii z wizytą u N. S. Chruszczowa

MOSKWA (PAP)

Pierwszy Sekretarz KC KPZR Chruszczow przyjął 18 bm. przebywających na wypoczynku w ZSRR wiceprzewodniczących Związkowego Komitetu Wykonawczego Jugosławii, członków Komitetu Wykonawczego KC Związku Komunistów Jugosławii E. Kardelja i A. Rankovica i odbył z nimi rozmowę, która przebiegała w atmosferze szczerości i przyjaźni.

★

Pierwszy Sekretarz KC KPZR Chruszczow przyjął 17 bm. pierwszego sekretarza KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Todora Żiwkova, spędzającego urlop w Związku Radzieckim i odbył z nim rozmowę.

W rocznicę masowych deportacji Żydów

PARYŻ (PAP)

Staraniem związku Żydów deportowanych z Francji w okresie drugiej wojny światowej, odbyła się ostatnio przed Włodzimierzem Zimowym w Paryżu uroczystość z okazji 15 rocznicy masowych deportacji przeprowadzonych w roku 1942 przez hitlerowskich okupantów.

Uroczystość, której przewodniczył senator Debu-Bridel, odbyła się pod hasłami usunięcia gen. Speidla z zajmowanego w siłach zbrojnych NATO stanowiska oraz walki z rasizmem.

ministrem obrony Wilsonem mogłoby być pożyteczne. Nawigując do toczących się w Londynie obrad Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ prezydent USA oświadczył, iż w razie potrzeby będzie się sprzeciwiał całkowitemu przerwaniu tych obrad, ale nie ma nic przeciwko ewentualnemu ich zawieszeniu na pewien okres w celu umożliwienia delegatom konsultacji z ich rządami.

Czy dojdzie do spotkania Żukow - Wilson?

NOWY JORK (PAP)

Na środowej Konferencji prezydent USA Eisenhower odpowiadając na pytania dziennikarzy potwierdził, że w pierwszych latach po wojnie, gdy jako dowódca sił alianckich przebywał w Berlinie, utrzymywał z marszałkiem Żukowem bliskie stosunki. Eisenhower wyraził nadzieję, że ewentualne spotkanie między marszałkiem Żukowem a amerykańskim

Wagony z łoskotem uderzyły o siebie, pociąg stanął. Zmorzony upałem pasażerowie pobudzili się, jeszcze niezupełnie przytomni.

Do Śremu jedzie się dwa razy tak długo jak do Kościana, choć odległość tych miast od Poznania — różni się niewiele. Współczując w duchu tym, którzy stąd codziennie muszą jeździć do Poznania do pracy — wysiadłem.

Moim celem było przedsiębiorstwo, znane mi tylko z nazwy: Śremskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Tere nowego. Adres orientacyjny: ulica Kińskiego.

Kiedy jednak przemierzając całą ulicę pod wezwaniem bohatera szewca Warszawy i takowego przedsiębiorstwa nie znalazłem, zmuszony byłem zapytać ulicznych informatorów, z których najlepszy na świecie, to — jak wiadomo — kioskarsze. Śremscy kioskarsze jak również uliczne handlarce owocami o „moim” przedsiębiorstwie nigdy nie słyszeli.

Któryś z kolei przechodzień wskazał wreszcie palcem, policzył ilość domów: — Tam pan pojedzie.

„Tam”, w domu bez szyldu znalazłem jeden z oddziałów szukanego przedsiębiorstwa. Kierownictwo jednak ma biurko gdzie indziej...

Po chwili tam byłem. „Biura” to dwie małe ciupki, w których urzęduje podobno osiemnastu osób. Bogusław Danielewicz, pianista, zauważył pewnie niedowierzanie na mojej twarzy, bo gorąco powtarza: — Naprawdę osiemnastu. Dziś wielu jest na terenie, ale normalnie to siedzi tu sobie niemal na głowach. I tak jest od początku, to znaczy od października, kiedy nasze przedsiębiorstwo powstało.

Zapytuję Danielewicza, jakie dążenia społeczne przyświecały powstaniu nowego przedsiębiorstwa?

Odpowiada bez wahania: — Widzę dwa nurty. Jeden to kwestia ograniczenia dojazdów do pracy do Poznania, a drugi to chęć znalezienia zajęć dla kobiet, które na miejscu nie mają żadnych możliwości zatrudnienia. Październikowe zmiany w kraju utworzyły dogodny klimat do realizacji tych dążeń.

— Więc powstała wytwórnia konfekcji — opowiada Danielewicz — przy której najłatwiej było od razu zatrudnić sporą grupę ludzi. Początkowo pracowali na dwie zmiany 65 osób, ale w marcu liczba zatrudnionych osiągnęła już 100. W maju zorganizowaliśmy podobny zakład konfekcji w Dolsku, a w czerwcu — w Książu. Każdy z nich zatrudnia dziś także po około 100 ludzi.

— Jak zdobywaliście pomieszczenia dla tych wytwórni?

— Pomieszczenia, okazuje się, można znaleźć mimo takiego głodu mieszkaniowego. Zaczęliśmy w Śremie od świetlicy Związku Zawodowego Flanansowców. Następnie POM odstąpił nam swój hotel robotniczy. W Dolsku POM oddał salę świetlicową, w której na ogół poza zebraniami nic się nie działo. A w Książu Prezydium przydzieliło nam budynek po przedszkolu.

— To wszystko jednak mało, bo bynajmniej nie chcemy skończyć kariery na konfekcji — śmieje się Danielewicz. — W budowie mamy duży obiekt, gdzie zmieścimy wytwórnię wyrobów z tworzyw sztucznych...

— Z jakich tworzyw i jakich wyrobów?

— Z polichloru winylu,

Kabel telefoniczny: Europa — Ameryka

Wczoraj, w Paryżu podpisano między Francją, NRF i Stanami Zjednoczonymi umowę w sprawie powiązania Europy i Ameryki bezpośrednim kablem telefonicznym. Dotychczas wszelkie połączenia telefoniczne między Europą a Ameryką szły przez Wielką Brytanię. Nowy kabel ma być oddany do użytku pod koniec roku 1959. Będzie on zawierał 36 parów telefonicznych. Długość kabla wyniesie 4.000 km. Składa się on z dwóch przewodów, przeznaczonych do prowadzenia rozmów w przeciwnych kierunkach. Koszt budowy nowego połączenia telefonicznego wyniosł około 4 milionów dolarów. (PAP)

Śremu prawo do urodzaju

który na razie będziemy sprawać, a następnie produkować na miejscu. A jeśli chodzi o wyroby, hm — planista jest zakłopotany — profil produkcyjny nie jest jeszcze sprecyzowany. Będzie to duży zakład, na jakieś 600 ludzi. Budowa jest typowa, z prefabrykatów i szybko posuwa się naprzód. W tym roku wprowadzimy się do pierwszych hal. Ostatnio postęp prac został, niestety, wstrzymany przez wypadek.

— Co się stało?

— Zawalił się bardzo ciężki dach z płyt. Na szczęście, zdarzyło się to podczas przerwy śniadaniowej, więc nikt z ludzi nie odniósł obrażeń. — Jak stwierdzili eksperci — przyczyną kraksy był błąd w obliczeniach statycznych, a także wadliwe wykonawstwo. Obecnie prace są kontynuowane, a dla następnych hal wprowadzono no odpowiednie zmiany konstrukcyjne. Może chciałby pan zobaczyć na miejscu, jak to wygląda?

— Chętnie

Najpierw jednak poszedłem do szwalni, która mieści się już prawie za miastem przy POM. Zaprowadził mnie tam Mieczysław Hologa, technik normowania, młody człowiek, który w śremskim przedsiębiorstwie znalazł swoją pierwszą pracę w życiu. Przyszła mu ona bardzo w porę, gdyż akurat ze względu na rodzinnych, zmuszony był przerwać studia na Politechnice i zacząć pracę zarobkową.

Szwalnia ma pomieszczenia wygodne, choć nieco za niskie. Kierowniczka — Zofia Sipińska, dwój się, aby jak najlepiej pokazać swój warsztat i jak najwięcej o nim opowiedzieć.

— Znalazłam się w swoim żywiole — mówi. — Poprzednio szyłam w domu — Tutaj wprawdzie zarabiam mniej więcej tyle, co i przedtem, ale praca jest stała, a poza tym, ile zadowolenia daje przebywanie w zespole; kierowanie nim, uczenie ludzi. Bo u nas większość kobiet trzeba było przyuczać od podstaw. — O, właśnie taka przechodzi — i Sipińska przywołuje młodą dziewczynę.

Jest nią Maria Przybylska. Opowiada o swoim ciężkim życiu bez zażenowania, a nawet z uśmiechem.

— Mieszkam w Śremie z chorą matką. Przez lata całe szukałam pracy. Przez partię się starałam, wszystkie sposoby wyczerpałam. Nie było dla mnie nic. Byłam w końcu przy dzieciach pewnej rodziny w Poznaniu. Ale co to za zajęcie... Dopiero tutaj zdobyłam zawód maszyniarki i od 3 miesięcy pracuję.

Takich, jak Maria Przybylska, jest tutaj 80 proc. Zdobyli zawód. Pracują od niedawna, a szyją już nawet ubrania męskie, i to z „setki”. Widziałem je i stwierdzam, że nie wstydzilibym się ich nosić.

Kiedy opuszczamy szwalnię, nadchodzi właśnie druga zmiana. Jest upalne południe, rozgrzana słońcem ulica roi się od kobiet kolorowo ubranych. Śmieją się, przekomarżają, dowcipkują. Większość spośród nich jeszcze przed kilku miesiącami na próżno szukała pracy albo zrywała się o czwartej nad ranem, by jechać do jakieś Poznania.

Budowę nowego obiektu widziam w towarzystwie Alfreda Nowaka, referenta inwencji. Jest ona położona za stadionem, spory kawał drogi od śródmieścia. Tam będzie stopniowo powstawać dzielnicę przemysłowa Śremu. Po drodze mamy czas na pogawędkę.

Okazuje się, że i Nowak należy do tych, którym uruchomienie w Śremie przedsiębiorstwa wyrażnie poprawiło życie. — Przez szereg lat pracowałem w Poznaniu, wracałem wieczorem, pięć godzin dziennie tracąc na dojazdy. Teraz, jak mówi, mimo pracy, czuje się, jak gdyby na urlopie.

Obiekt robi wrażenie. Kilka hal z szarych prefabrykatów ma już ściany, inne wyrastają dopiero z fundamentów. Będzie tu 1.300 m² przestrzeni produkcyjnej. Tyle w pierwszym etapie, bo później budowa ma być kontynuowana.

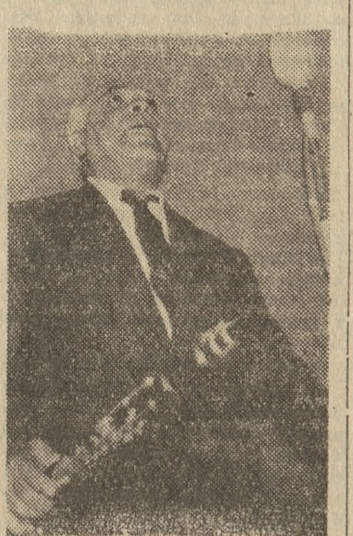
Na temat perspektyw Śremu rozmawiałem także z przewodniczącym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Janem Sławińskim.

— Najtrudniejszym naszym problemem — mówi — jest groźba bezrobocia i dlatego utworzenie nowego przedsiębiorstwa stanowi prawdziwe dobrodziejstwo dla miasta i powiatu. 2.460 osób wyjeżdża do pracy poza granice powiatu, z czego 2.326 — do samego Poznania. Od dawna staraliśmy się tę sytuację rozładować, ale rzeczywiste poparcie i pomoc dla naszych dążeń ze strony instancji wojewódzkich czujemy dopiero od VIII Plenum. Otrzymałyśmy duże kredyty z funduszu interwencyjnego. Wojewódzki Zarząd Przemysłu wykazuje duże zainteresowanie i ruchliwość na naszym terenie. Nie mamy zamiaru poprzestać na przedsiębiorstwie, które powstało i będzie się dalej rozwijać. Pod Gądkami, w lesie, są obszerne i doskonałe wyposażone magazyny, wykorzystywane do niedawna przez wojsko. Mamy zamiar uruchomić tam fabrykę farb, lakiery i — pasz treściwych. Byłaby tam praca dla 300 ludzi z Kórniką i okolicy. Ministerstwo Kolei zamierza wybudować w Śremie poważną wytwórnię strunobetonów, głównie na podkłady kolejowe. Rozmowy na ten temat są daleko zaawansowane. Otrzymałyśmy już telegram z Ministerstwa, zawiadamiający o zaakceptowaniu budowy i przyjeździe delegacji. Jak dotąd jednak — delegacja się nie pokazała — choć termin parę dni temu minął, czym, oczywiście, jesteśmy mocno zaniepokojeni. Mammy i inne zamierzenia, o których za wcześnie mówić publicznie...

Wyjeżdżając ze Śremu, przypomniałem sobie biblijną powieść o siedmiu latach chudych i siedmiu tłustych. Nie chciałbym być fałszywym prorokiem, ale wydaje mi się, że po latach zastoju i złudnych nadziei nadchodzi dla Śremu naprawdę lata urodzaju.

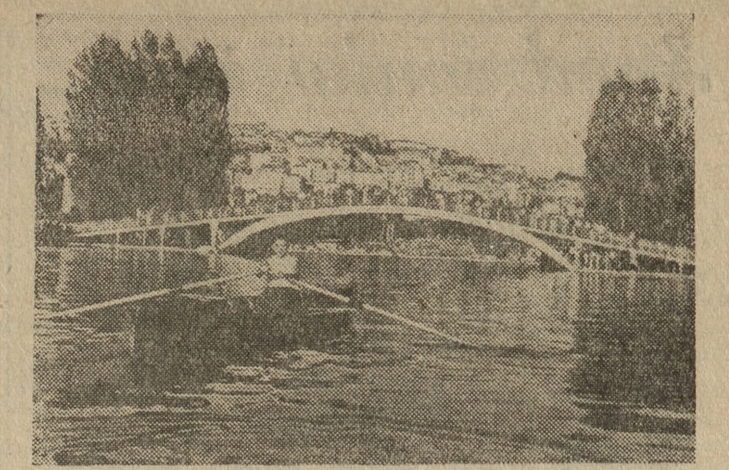
Mieczysław SKĄPSKI

Z FESTIWALU MUZYKI JAZZOWEJ W SOPOCIE



Śpiewa Albert Nicholas.

CAF — fot. Uklejewski



TURCJA
W Parku Młodzieżowym w Ankarze.
Fot. — CAF

Sprawy prawno-sądowe

Wypadek na szosie

Kierowca samochodu silnie zamroczony alkoholem potracił jadącego po prawej stronie szosy rowerzystę i poturbował go. Rower został w wyniku zderzenia zniszczony, a samochód uszkodzony.

Kierowca, oskarżony o spowodowanie katastrofy w komunikacji, tłumaczył się wobec sądu tym, że wycieraczka do przedniej szyby działała niesprawnie, wobec czego nie można było przy ulewnym deszczu należycie obserwować drogi. Nikogo też — jak dalej wywoływał oskarżony kierowca — na szosie nie widział, a zorientował się, że kogoś najechał, gdy przednia szyba samochodu została wybita.

Sąd Wojewódzki uznał tłumaczenie się kierowcy za przekonujące i uniewinnił go. Jednakże prokurator wojewódzki zaskarżył zapadły wyrok do Sądu Najwyższego, który wyrok ten uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Orzeczenie Sądu Najwyższego w omawianej sprawie ustala, że kierowca samochodu nie może skutecznie zastrzegać się twierdzeniem, iż widoczność drogi była z jakichkolwiek powodów niedostateczna. Stałe obserwowanie drogi, po której

pojazd jest prowadzony, należy do podstawowych obowiązków kierowcy — powiedział Sąd Najwyższy. Obowiązek ten wynika z zasady, że kierowca powinien prowadzić wóz w ten sposób, by stałe nad nim panować, a tym samym uniknąć zagrożenia bezpieczeństwa ruchu na drodze publicznej.

Toteż, jeżeli kierowca nie mógł należycie obserwować drogi, z powodu uszkodzenia wycieraczki do przedniej szyby, powinien był zmniejszyć szybkość o tyle, by zapewnić sobie pełne panowanie nad prowadzonym pojazdem i zapobiec w ten sposób możliwości stworzenia niebezpieczeństwa dla odbywającego się na drodze ruchu. Co więcej, w podobnej sytuacji kierowca po zorientowaniu się, że widoczność jest zbyt mała, powinien nawet w ogóle zaprzestać jazdy i czekać na poprawę widoczności drogi.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy orzekł, że kierowca samochodu nie obserwujący należycie drogi w czasie jazdy lub prowadzący wóz, mimo braku dostatecznej widoczności, może być podjęty do odpowiedzialności karnej, jeżeli z tych powodów nastąpiła katastrofa w komunikacji.

Wprawdzie kierowca w podobnym wypadku może nie odpowiadać za spowodowanie katastrofy z winy umyślnej (kara — do 15 lat więzienia), jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że nie mógł on przewidzieć możliwości katastrofy, ani że w świadomości swej z możliwością tą się nie godził.

Natomiast kierowca będzie w każdym razie odpowiadać za spowodowanie katastrofy z winy nieumyślnej (kara aresztu do roku lub grzywny), a więc zarówno w wypadku, gdy przewidywał on możliwość wywołania katastrofy, lecz lekkomyślnie liczył na uniknięcie jej, jak i w wypadku, gdy mógłby tej nie przewidywał, choć mógł lub powinien był ją przewidzieć.

Otóż kierowca prowadzący wóz przy niedostatecznej widoczności drogi powinien oczywiście przewidywać, że może nastąpić katastrofa, której nie zdola uniknąć. I dlatego w każdym razie taki kierowca nie może być zwolniony od odpowiedzialności karnej.

W. N.

Mleko popłynęło korytem wyschłej rzeki

Około 400 tys. osób wzięło udział w wielkich modłach rytualnych odprawianych w dolinie rzeki Bagmati w Nepalu. Celem tych modłów było ubłaganie boga deszczu o położenie kresu wielkiej suszy, która zniszczyła poważną część upraw w dolinie rzeki i spowodowała niedostatek wody do picia. Zgodnie z zarządzeniem władz ludność przyniosła nad brzeg wyschniętej rzeki setki krów. W pobliżu świątyni Paszupatinatha zostały one wydobre do rzeki. Strumienie mleka były ofiarą dla przebiegających bogów.

Kłeska suszy dotknięty został ostatnio niemal cały Nepal. Według wiadomości z regionów położonych u podnóża Himalajów, tamtejsi chłopcy utracili na skutek suszy prawie wszystkie zbiory kukurydzy.

(PAP)

Ognie Festiwalu

MOSKWA (PAP)

Ponad dwieście placów, ulic, mostów, skwerów i bulwarów Moskwy rozjarzy się światłami podczas uroczystej iluminacji w dniach VI Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Do iluminacji zostanie użytych ponad półtora miliona żarówek i trzy tysiące reflektorów. Pochłonie to energię elektryczną o mocy 8 tysięcy kilowatów (taka ilość energii wystarczyłaby do oświetlenia miasta średniej wielkości). Przystąpiono już do ułożenia około tysiąca kilometrów przewodów elektrycznych i ponad czterdzieści tysięcy metrów kabla.

Urlop na siódek

Człowiek — istota ruchliwa

Ktoś, kto ciężko zapracował, wakacje pragnie spędzić na rowerze, musi być opanowany szczególną żądzą. Jest nią namietność zmieniania miejsca, pokonywania przestrzeni, szukania rzeczy „nowych”. W każdym zdrowo myślącym człowieku (do takich często należą i dziennikarze) siedzi turystyczny konik, przy okazji i spokojny zima, ale latem — gotowy wierzgnąć kołami i ruszyć w cwał, gdzie oczy poniosą. Upadająca po wojnie hodowla koni jak również obecny stan motoryzacji skłaniają szarego obywatela do wybrania roweru jako środka poruszania się po ziemi ojczyściej.

O walorach turystyki kolarskiej pisze się rzadziej niż o latających talerzach, pozwolić więc, że roztoczę przed wami bogaty bukiet zalet, którymi oznaczają się dwa koła, połączone stalową ramą.

Dość wysoka pozycja kolarza (1/2 metra nad ziemią) pozwala spoglądać na rzeczy ziemskie z lagodną pobłażliwością bez potrzeby angażowania w te sprawy własnej osoby. Stałe choć niezbyt szybkie pokonywanie przestrzeni umacnia w nas przekonanie, że nie stoimy w miejscu, lecz systematycznie posuwamy się naprzód, co wyzwała w nas pozytywne uczucie dumy narodowej. Nie bez znaczenia jest też fakt, że dzierżenie oburącz kierownicy do realizacji

marzenia o zdobyciu kierowniczego stanowiska...

W bardzo ciekawym położeniu znajdują się u kolarza nogi, zwłaszcza stopy, zmieniające kolejno swą pozycję. Trafnie określiło to zjawisko w przedmowie do poradnika „Na rowerze” (Sport i Turystyka — 1959), gdzie czytamy: „... z każdym rokiem widzimy na ulicach miast, na szosach i drogach wioskach coraz więcej osób, jeżdżących na rowerach, co świadczy również o podniesieniu się stopy życiowej ludności”.

Czy to wszystko, co wyżej powiedziano, nie wystarczy, aby stać się zapalonym miłośnikiem turystyki kolarskiej? Nie, nie wystarczy. Dodajmy jeszcze, że rower umożliwia wędrowki w bardzo szczytym składzie osobowym, co posiada kolosalne znaczenie dla tzw. samopoczucia wakacyjnego.

Zagadnienie bagażu pozostawia się do indywidualnego rozstrzygnięcia uczestnikom wycieczki. Należy jednak, o ile możliwości, unikać zabierania z sobą takich drobiazgów, jak: adaptery, ciemne wizytowe ubrania, czy „Trylogię” Sienkiewicza.

Przed wyjazdem na wędrowkę dobrze jest ustalić, gdzie się chce pojechać.

„Piękna nasza Polska cała” — mówi poeta. Wszędzie więc warto pojechać. Żadna trasa nie hanbi. Ale trzeba ją opracować przy pomocy mapy i — o ile możliwości — przed wycieczką. Jeśli nie mamy pod ręką „Map krajowych Polski” (wydanych przed Państw. Przeds. Wydawnictwo Kartograficznych, W-wa 1955), możemy śmiało posłużyć się mapą fizyczną półkuli wschodniej lub globusem szkolnym. Efekt w zasadzie będzie ten sam.

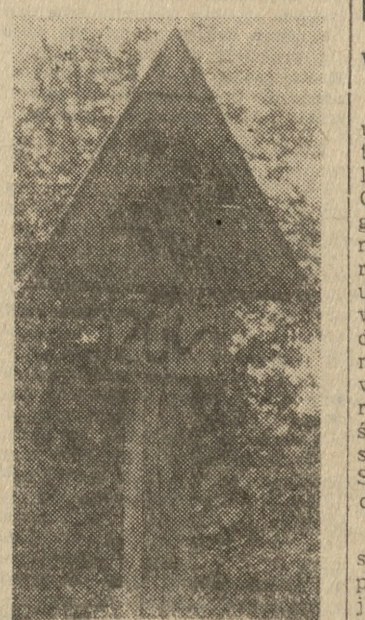
A więc mamy już wszystko. O, przepraszam jeszcze nie. Jeśli jesteś członkiem PTTK, zabierz ze sobą tzw. „książeczkę wycieczek kolarskich” na której zgromadzisz potem furę stempli i podpisów, a w konsekwencji zdobędziesz punkty do odznaki kolarskiej: KOT. Z takim KOTem na pierśsi jedzie się potem o wiele łatwiej i podobno bez „pamy”, choćby nawet żywy kot trzy razy drogę przebiegł.

Uwagi te, które dla pożytku naszych wędrowców i urlopowiczów wyłożyłem, nasunęły mi się w czasie dwutygodniowej wycieczki na rowerowym siódek — poprzez pojeździe Pomorza Zachodniego. Trudno nie podzielić się spostrzeżeniami z tzw. szeroko rzeszą Czytelników — turystów. Jeśli starczy Wam cierpliwości, przeczytajcie kilka felletonów, po których albo

zniechęćcie się do ruchomej formy spędzenia urlopu, albo czym prędzej zaplanujecie jakąś wycieczkę: pieszo, kajakiem, motorem, może — własnym „Wartburgiem”?

Ano, zobaczymy.

J. MIKOŁAJCZAK



Kierowcy znają dobrze ten znak. Ale żeby aż 20 zakrętów — jeden za drugim? Tak. Nie na darmo region, w którym zrobiono to zdjęcie, nazywa się Polczyńska Szwiarcia.

Spod znaku żniw...



Rodzinka w komplecie. Podobiadek — jak to mówią na wsi. Trzeba się posilić... I konie sobie też odpoczną. Naciągną się tej żniwiarki jeszcze. Miło sobie pogawędzić przy jedzeniu, choćby z przygodnymi przybyszami. Gospodyni Dukato-wa lubi takie pogawarki. Po chwili z fotoreporterem Przy-ohodzkim dogadują się wspólnych znajomych. Jak widać — świat nie taki wielki...



Im bliżej miasta, tym bardziej widać, że żniwa są poważnie zaawansowane. W powiecie trzciańskim już jedna trzecia powierzchni żyta skoszona. Między sztygami czerni się świeżo-podorane ściernisko. Zabronowane pasy pól świadczą o zasianych poplonach. Przy szosie siewnik. Zaciekawia nas, co też sieje ten gospodarz w kościuszkowskiej rogatywce. Okazuje się, że lubin słodki. Corocznie Ludwik Garska zabezpiecza się w ten sposób przed brakiem paszy dla bydła. Robi to zresztą wielu gospodarzy w Przybychowie.



Żniwa, podorywki i omłoty. Co prawda nie żyta, lecz rzepaku. Świat nie obrodził w PGR Nietuszkowo (pow. chodzieski). — Będzie tego po 24 kwintale z hektara — oblicza kierownik gospodarczego. Wystarczy spojrzeć na te worki. Dwóch ludzi ma robotę z ich odbieraniem i ważeniem. Cały rząd już czeka na transport. Oby wszędzie zbiory tak dopisywały!

Tekst: M. K.
Zdjęcia (4):
K. PRZYCHODZKI

Reporter w... więzieniu

NA 23 KILOMETRZE W KIERUNKU POŁNOCNO-ZACHODNIM OD POZNANIA STOJĄ PIERWSZE BUDYNKI NIEWIELKIEJ WSI — MROWINO.

Pociąg, który mnie wiozł pewnego ranka do tej miejscowości, był prawie pusty; biegł szlakiem o jednym torze. Myślałem: „jedziesz sobie do więzienia! Nigdy nie byłem w tym tragicznym miejscu odosobnienia, gdzie — jak wiem z powieści — nie żyją ludzie, lecz numery; gdzie wszyscy mają jednakowe twarze i czoła, znaczone pętnem winy...

Ale oto pociąg dojeżdża już do celu podróży. Jakaś młoda dziewczyna trąca zgłębionym łokciem swego towarzysza:

— Patrz! — mówi. I dorzuca głośnym szeptem: — Tu jest więzienie.

Patrzę za ich wzrokiem. Zza opłutych deszczem szyb wagonów otwiera się obraz, zamykający w swoim obrębie kilka niskich zabudowań, jakie zwykły mieć domy za gospodarowane majątki ziemskie.

Brnę po błotnistej drodze. I znowu myślę: „Jakoś mi to wszystko z daleka nie przypomina więzienia, gdzie ów ponury i wielki gmach kary?”

Oto jak wygląda z odległości 100 metrów więzienie w Mrowinie: niski płot z drucianej siatki spina przestrzeżony wypelnioną małym pałacykiem, oborą, stajnią, chlewnią, warsztatami i kilkoma jeszcze zabudowaniami. Trochę z boku stoi dwu piętrowy budynek, który — teraz to widzę — przypomina jednak więzienie: zamknięte wejście, okratowane okna, cisza.

„Pierwszy po Bogu”

Staję przed bramą. Młoda, ale poważna strażniczka pyta mnie z głębi okienka, czy chcę rozmawiać z naczelnikiem „służbowo”. Hm, oczywiście... Podaję personalia, adres, imię ojca (biedny „stary” — szargają go po więzieniach), stwierdzam, że nie mam bronii.

Potem zgrzyt klucza — i staję za dużymi, mocnymi drzwiami. Jestem w więzieniu. Tylko trzymany w palcach obówek upewnia mnie, że znajduję się tu jako reporter...

Za chwilę stanę twarzą w twarz naczelnika więzienia, który jest tutaj pierwszą osobą; który — wyobrażam sobie — ma nieo-

Nieudana kradzież samochodu ambasady brytyjskiej

W nocy z 13 na 14 bm. usiłowano dokonać kradzieży samochodu osobowego, będącego własnością ambasady brytyjskiej. W wyniku szybkiej interwencji MO, sprawcę kradzieży ujęto. Pościg za złodziejem, który usiłował zbiec na skradzionym samochodzie, trwał blisko trzy godziny. W pościgu brał udział radiowóz milicyjny. Złodzieja schwytano na ul. Stalingradzkiej. Okazało się, że był nim Jan Goździk, zamieszkały w Otwocku. (PAP)

Wina, kara, przebaczenie

sowej służby więziennej. Nie słyszę narzekania, mimo moje zachęcanie do zwierzeń. Mówią prosto z mostu — czują to. Ale w ich słowach nie znajduję nic, z czego mógłbym budować zarzuty przeciw służbie więziennej w Mrowinie.

A potem płyną z ich ust opowieści o tym, jak weszli na śliską drogę przestępstwa. Opisuja mi szczegóły swoich win, cieszą się szczerze możliwością nauki, zapewniają o postanowieniu poprawy i uczciwego życia.

Ośmieliłem się wyrazić w imieniu społeczeństwa wiarę w ich słowa. Trzeba wierzyć ludziom. Zdaje mi się — opieram tę opinię także na zdaniu nauczycieli z Mrowina — że ci chłopcy są przynajmniej w większości, ocaleni przed dalszym życiem wbrew prawu.

Pytam jeszcze o jedzenie („jak w więzieniu, ale żyć można”), o szkołę („o, tak, to nam się przyda”), o ogólne warunki życia („no, cóż, to jest więzienie, trzeba odciąpieć”).

Chcę — w imieniu Czytelników — widzieć resztę ocalonych. Chodzę więc wśród więźniów w towarzystwie na czełnika. Odwiedzam bibliotekę, świetlicę, sale wykładowe — wszędzie czystość i atmosfera nie bardzo przypominająca jakiś „czyszc” przestępców, lecz raczej powagę i spokój „prawdziwej” szkoły.

Oglądam także cele właściwego budynku więzienia. Wszędzie przed mundurem naczelnika przejaśnione postacie więźniów — uczniów. I potem jeszcze zwiadam cały teren gospodarstwa. Nigdzie nie widać

groźnych wież strażniczych; rzadko spotykam uzbrojonego strażnika. Właściwie nie można tutaj mówić o ucieczce. Z tego więzienia można po prostu wyjść: niski płot da się przeskoczyć jednym susem.

— Czy zdarzają się...? — pytam.

— Na ogół — nie. W ciągu ostatniego roku zanotowaliśmy tylko dwa usiłowania.

Zapaleńcy

— Panie — mówi mi kierownik szkoły, Pałczak — nie tak łatwo mogliśmy się zdecydować na pracę w tym ośrodku. Przecież — chociaż nie ma np. żadnych strażników w czasie wykładów — to jednak jest tu inaczej niż w „normalnej” szkole. Baliśmy się tego, że będziemy mieć do czynienia z ludźmi, którzy przecież siedzą za przestępstwa. Takie różne napady, włamania, chuligańskie wybrki — to jednak duża wina. Ale teraz widzimy, że większość tych chłopców można uratować, że niektórzy są już uratowani...

I tu snuje się długa opowieść o pracy nauczycieli w Mrowinie. Mówią mi o wypracowanych tutaj nowych metodach, nie chwają się, ale widzę, że są dumni.

Nauczyciele w Mrowinie są przeważnie młodzi. A młodzież tworzy zapaleńców. Takich tutaj potrzeba.

* * *

Siedzę w redakcji i porównuję z żalem bogactwo wrażeń, jakie umieściłem w no-tiesie z tym, co wyżej napisałem. Jakies mi się to wydaje blade i lakoniczne, bardzo niepełne. Bo jak umieścić w dzienniku wielkie bogactwo doznań, przeżyć, trudów, myśli i czynów, jakie tutaj trwają i odbywają się? Przecież to nie jest materiał na gazetowy raport, lecz na głęboką powieść.

Mrowino nie jest miejscem kary. To jest ośrodek Wielkiego Przebaczenia, jakie na ród czyni wobec tych, którzy zblądzi.

Więzienie powinno wychowywać. Cieszę się, że mnie przypała w udziale zaszczyt zanotowania takich słów: Może jeszcze nie wszędzie, może jeszcze tu i ówdzie są domy okrutnej kary, mniej lub więcej przypominające średniowieczne katorgi i galery, ale ja widziałem miejsce, gdzie kara naprawdę zaczyna wychowywać.

Adres: MROWINO-WIELKOPOLSKA.

Wojciech TYBLEWSKI

Na Górze św. Anny grzmiały armaty...

Na Górze św. Anny rozlegają się strzały armatnie oraz trzaski setek muszketów. Unoszące się nad górą kłębiaste dymy pożarów uzupełniają obraz bitwy... Pod bronie wzgórze i zabudowania klasztorne nadciągają z bliskiego lasu groźne oddziały szwedzkiej konnicy i piechoty. Po drabinach nieprzyjacieli stara się wdrzeć na mury klasztorne. Celnym ogniem obrońcy klasztoru gęsto kładą wroga, który w końcu odstepuje od oblężenia.

Jest to tylko jeden z fragmentów prób i przygotowań do pełnowartościowej adaptacji „Potopu” — Henryka Sienkiewicza. W wykonaniu kilkudziesięciu aktorów teatrów śląskich i co najmniej kilkuset statystów.

Z okazji 300 rocznicy najazdu szwedzkiego na Polskę, to wielkie widowisko historyczne wykonane zostanie przed liczną publicznością zgromadzoną w amfiteatrze na Górze św. Anny. Amfiteatr mieści do 200 tysięcy osób.

Uwaga, budujący!

Notowany ostatnio duży rozwój budownictwa prywatnego zarówno w miastach, jak i na wsi, pozwala zauważyć ogromny wzrost samowoli budujących. Wynikają one przeważnie z nieznanomości obowiązujących przepisów prawa budowlanego.

Kiedy można budować?

Budujący musi przede wszystkim otrzymać pozwolenie na budowę, które wydaje w miastach prezydent MRN — zarządy architektoniczno-budowlane, a w powiatach — odpowiednie zarządy przemyślników. Wraz z wnioskiem o wydanie pozwolenia na budowę należy przedłożyć projekt

techniczny budynku. Projekt taki winien określać m.in.: wymiary i granice oraz położenie działki względem ulicy i sąsiednich działek, położenie i wymiary projektowanego budynku, urządzeń sanitarnych itp. Powinien także zawierać obliczenia statyczne wszelkich ważniejszych konstrukcji.

Pozwolenie na wykonanie robót budowlanych należy również uzyskać, gdy dokonuje się zmiany części konstrukcyjnych budynku (murów, stropów itp.) oraz gdy przeprowadza się zmiany wyglądu elewacji względnie zakłada się nowe lub przerabia się napisy reklamowe (tak, tak...).

Do wyjaśnienia pozostaje jeszcze sprawa nabycia działki pod budowę. Przed zakupem parceli należy stwierdzić w Prezydium Rady Narodowej — czy dana działka przeznaczona jest w planach zagospodarowania przestrzennego na cele budownictwa mieszkaniowego, i na jaki typ zabudowy. Uniknie się w ten sposób strat materialnych, wynikłych np. z nabycia działki, nie przeznaczonej pod zabudowę mieszkalną. Przestrzeganie wszystkich przepisów i porozumienie się z władzą mi budowlanymi przed przystąpieniem do prac, uchroni nas od niepotrzebnych strat.

Na koniec, uwaga dla wszystkich, przystępujących do realizacji czynów społecznych w zakresie budownictwa. Dla osiągnięcia właściwych efektów podjętych prac, trzeba każdorazowo uzyskać odpowiednie pozwolenie od terenowych władz budowlanych. Udziela one właściwych wytycznych oraz ewentualnej pomocy. (es)

Odzyskawszy wzrok zmarła z radości

W roku 1933, zamieszkała w Es-sen, 60-letnia Anna Backer, matka jedenaściorga dzieci, straciła wzrok z powodu katarakty. W o-bawie przed komplikacjami, lekarze nie chcieli przeprowadzić o-peracji. Liczna rodzina Anny Ba-cker w roku bieżącym ponownie skierowała ją do lekarzy-specjali-istów. Zabiegi okazały się skuteczne. 78-letnia Anna Backer odzyskała wzrok. Zapytywana przez le-karzy, potrafiła nazywać wskazywa-ne przedmioty: „to jest podłoga”, „to jest okno”, „to jest niebo”. Kiedy jednak uszczęśliwiona spie-szyła opuścić salę operacyjną, mōd-mię, że pragnie zobaczyć się ze swoimi dziećmi, nie wytrzymała naćmiaru radości, osunęła się na krzesło i zmarła... (PAP)

Echa artykułu

»Przedziwne organizowanie czy obstrukcja?«

Omawiając w artykule pod powyższym tytułem („Głos” z 5 VII 1957 r.), sprawy związane z przejmowaniem zakładów ogrodniczo-przetwórczych i mleczarskich przez spółdzielczość chłopską, przytoczyliśmy obszerny fragment listu, podpisanego przez kilkudziesięciu rolników z różnych gromad powiatu pleszewskiego. W liście tym zawarty był protest przeciwko wyborom władz nowej spółdzielni, dokonanych na walnym zebraniu w Kowalewie.

W związku z tym, dnia 13 bm. odbyło się zebranie rady nadzorczej Spółdzielni Mleczarskiej w Kowalewie. Przedmiotem obrad był właśnie wspomniany artykuł, a ściślej — jego fragment, dotyczący Kowalewa. Dyskusja toczyła się, niestety, jednostronnie — gdyż na zebranie nie zaproszono nikogo z autorów listu do redakcji, ani z podpisanych pod tym listem obywateli. Jedyny obecny członek rady nadzorczej — ob. Cichy, z miejsca oświadczył kategorycznie, że... nie czytał tego, co podpisywał. Według wypowiedzi ob. Cichego, zbierający podpisy — b. kierownik mleczarni — ob. Michalak, powiedział mu tylko, że chodzi o drugie walne zebranie spółdzielni...

Pierwszy wniosek, jaki się nasuwa po dyskusji na zebraniu rady nadzorczej, to bezsporny fakt, że wśród dostawców mleka i członków spółdzielni wytworzyły się dwie grupy: Jedną wokół osoby b. kierownika mleczarni — ob. Michalak, druga — polens volens — wokół obecnego kierownika — ob. Juszcza. Pomiędzy tymi grupami, toczyła się na 7-godzinnym walnym zebraniu, zainicjowana przez władzę w spółdzielni. Pierwsza

grupa ją przegrała. Stąd list protestacyjny.

Abstrahując od omawiania szczegółów tej walki, trzeba stwierdzić, że dwa podane w liście rzekome fakty, okazały się nieprawdziwe. Pierwszy, to zarzut niefachowości obecnego kierownika mleczarni. Otóż ob. Juszcza posiada wyższe wykształcenie ekonomiczne, szkołę mleczarską i 16 lat praktyki w mleczarniach. — Rzecz jasna, że o niefachowości nie może tu być absolutnie mowy. Autorzy listu wyraźnie skłami.

Drugi, rzekomy fakt niezawodzenia ogółu dostawców o walnym zebraniu założycielskim, okazał się również fałszywy. Wysłano bowiem pocztą 900 osobistych zaproszeń (tytuł jest dostawców mleka w rejonie), w wiejskich gajdach ogłoszeniowych rozwieszono drukowane afisze. Prezydium PRN wysłało do gromadzkich rad prośbę o zawiadomienie zainteresowanych o zebraniu, w przeddzień zebrania, specjalnie zamówiony radiowóz jeździł po wsiach i przez megafon przypominał o zebraniu. Uważamy, że w warunkach miejscowych nie więcej nie można było zrobić dla popularyzowania zebrania spółdzielni. Frekwencja jednak była słaba. Przyszło zaledwie 153 dostawców z deklaracjami członkowskimi, mimo że przed zebraniem deklaracje przystąpienia do spółdzielni podpisało 253 gospodarzy.

A teraz co do przebiegu samego walnego zebrania. Członkowie nowej rady nadzorczej twierdzą, że przeprowadzone ono zostało wprost idealnie, całkowicie zgodnie ze statutem. Rolnicy z grupy przeciwnej utrzymują w liście i w

rozmowach odwrotnie. Jedni i drudzy jednak zgodnie stwierdzają, że w tak hataśliwym zebraniu jeszcze nigdy w życiu nie uczestniczyli. Bezsporne jest to, co wynika również z protokołu: wybory władz spółdzielni odbyły się przy zastosowaniu formy głosowania jawnego czyli wbrew statutowi — wbrew założeniom demokratycznym. Tylko ocena tego faktu ze strony dwóch grup jest różna: — członkowie rady, kierownik mleczarni i delegat Woj. Kom. Organizacyjnego twierdzą, że głosowanie jawne odbyło się za jednomyślną zgodą zebranych i na ich wniosek. Autorzy listu podtrzymują swe twierdzenie o narzuceniu tej formy wyborów przez prezydium zebrania. Trudno dociec prawdy.

Jedno jeszcze trzeba tu wyjaśnić. Przewodniczącym walnego zebrania był ob. Kaliński, a nie, jak podali autorzy listu, ob. Koliński. Jedna literka spowodowała pomyłkę. Zarzuty więc, zawarte w liście, nie mogą dotyczyć ob. Kolińskiego, który reprezentował Woj. Komitet Organizacyjny Spółd. Mleczarskiej i, wyjaśniając przepisy prawne, doradzał zebranyemu jednemu, o niejednym przekonywał.

Tyle na razie wyjaśnień w sprawie Kowalewa. Na zakończenie — wyrażamy nadzieję, że obie nieantagonistyczne przeciwko grupie dostawców mleka, wraz ze swymi świadkami, czy mimowolnymi przywódcami, pogodzą się i zaczną pracować wspólnie nad podniesieniem hodowli i poziomu mleczarstwa. Tego wymaga nie tylko ich własny i nowej spółdzielni interes, ale także interes całego społeczeństwa. (KJ)

Pracownicy poszukiwani

Fachowca z dziedziny piekarnictwa suchego na stanowisko majstra wytwórni pierników, zaangażuje Spółdzielnia Pracy „Jutrzenka” w Dobrym Mieście, woj. olsztyńskie. Mieszkanie jednopokojowe na miejscu. K4241

3 murarzy, 3 pomocników murarskich przyjmie do pracy w Poznaniu „Mostostal” Poznań, ul. Kochanowskiego nr 7 (pokój 14). Zarobek akordowy wg układu zbiorowego pracy. K4279

2 piekarzy, sklepowa do sklepu spożywczego oraz **pracownika umysłowego** w charakterze magazyniera zatrudni zaraz GS „Samopomoc Chłopska” w Ostrorogu, pow. Szamotuły. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K4278

Kierownika i majstra cegielni z pełnymi kwalifikacjami w zawodzie ceramiki czerwonej przyjmą zaraz Sulechowskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Sulechowie. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja w Sulechowie, pl. Ratuszowy 34. Warunki wynagrodzenia i mieszkaniowe do omówienia na miejscu. K4281

Pomocnik oborowego potrzebny zaraz — wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Państwowe Gospod. Rolne Kiełpiny, poczta Siedlec, pow. Wolsztyn, stacja kolejowa Tuchorza. Mieszkanie zapewnione. K4284

Frezera, ślusarzy - narzędziowców, tylko wysoko kwalifikowanych, na formy do wulkanizowania gumy, do wyprasek z tworzyw sztucznych, na kokile i przyrządy tłoczne przyjmą natychmiast Poznańskie Zakłady Metalowe i Emaliowe Poznań Wrzesińska 2. K4323

7 szwacek maszynowych, 3 krawców (na prasowaczy), **2 robotników** do transportu zatrudnią natychmiast Poznańskie Zakłady Przem. Odzieżowego w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25. K4329

Wysokokwalifikowanych monterów samochodowych, 3 tokarzy, frezera przyjmą natychmiast Kolejowe Zakłady Maszyn Poznań-Franowo, ul. Stalowa 4. Płaca wg stawek przemysłowych wraz ze świadczeniami (deputat węglowy, umundurowanie, bilety kolejowe itp.). 20677g

3 samotnych dojarzy, do obory na gospodarstwo Kosięczyńskie poszukuje Stacja Selekcyj Roślin Kosięczyńskie, stacja Zbąszynek. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej — mieszkanie i utrzymanie zapewnione. K4348

Młody ogrodnik potrzebny zaraz do Zespołu Ogrodniczego PGR. Zgłoszenia: E. Kotlarski, Jelenia Góra, ul. B. Chrobrego 12. 20771g

Światłokopistę kwalifikowanego i sprzątaczkę przyjmie zaraz Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 33. 20843g

2 wysoko kwalifikowanych księgowych - inwentaryzatorów, możliwie z wyższym wykształceniem, posiadających praktykę w branży budowlanej zatrudni zaraz Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ul. Sulechowska 19. Warunki do omówienia na miejscu. K4356

Weronika Laurentowska
przeżywszy lat 78.
Pogrzeb odbył się w Bydgoszczy.
O tym zawiadamiają
strapieni
córcę, syn, wnuki, prawnuki i rodzina
Poznań, Warszawa, Bydgoszcz. 20913g

Helena Jaroszowa
sodaliska II b. Sodalicii Pań Miejskich
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza centralnego na Główniej.
O tym zawiadamia wszystkich krewnych i przyjaciół
RODZINA
Poznań, ul. Witkowska 11. 20968g

Mieczysław Schmidt
Oficer rezerwy
Prezes Kółka Rolniczego w Srodzie,
przeżywszy lat 48.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 lipca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Srodzie.
O tym z głębokim żalem zawiadamiają
PRZYJACIELE I KOLEDZY
10960g

Roman Jędrzejewski
długoletni pracownik Zakładów Sieci Elektrycznych w Gorzowie.
W Zmarłym straciłszy dobrego pracownika i kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 18 z kaplicy szpitalnej w Gorzowie.
RADA ZAKŁADOWA
Zakładów Sieci Elektrycznych w Gorzowie 20963g

Kierownika robót budowlanych z uprawnieniami i technika budowlanego przyjmie zaraz. Poznań, Chudoby 24, pokój 18. 20837g

6 stolarzy młynskich, 2 spawaczy, 4 blacharzy do wykonywania aspiracji zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe Skupu w Poznaniu, plac Wolności 3, III ptr., klatka D. 20834g

Wielu dozorców magazynowych przyjmie zaraz Wojewódzkie Przedsiębior. Handlu Artykułami Kosmetycznymi w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 6. Mogą zgłaszać się inwalidzi względnie emeryci. K4350

Majstrów budowlanych, cieśli, zbrojarzy, instalatorów, spawaczy i robotników do pracy w Poznaniu i terenie przyjmie natychmiast P. P. R. B. Poznań, ul. Krauthofera 10. K4386

Praca

Szwaczki, tylko dobre, do obrabiania szali i krawatów, jak również do szycia krawatów potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20560g.

Emerytka na 8 godzin dziennie do pracującego małżeństwa (1 dziecko 6 lat) potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Mickiewicza 33, pokój 42, II ptr. 20883g

Kierowca (III kat pr. jazdy) poszukuje pracy. Poznań, Grodziska 37 m. 2, Rogoziński. 20694g

Przyjmę pracę w domu jak: wycinanie, klejenie, szycie krawatów itp. wzgl. prowadzenie księgowości poza godzinami służbowymi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20695g.

Szybie koszuł męskich oddam w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20697g.

Malarzy przyjmę. J. Pawlak, Poznań, Grunwaldzka 23. 20699g

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem na plebanie większą (bez inwentarza). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20732g.

Dwóch mężczyzn, stary ojciec i syn kawaler, przyjdą zaraz uczciwa, bogobojna, starsza, samodzielna kobieta celem zajęcia się sprawą utrzymania porządku w mieszkaniu. Może być z utrzymaniem i ewent. noclegiem. Poznań, Chłapowskiego 3 m. 4. 20742g

Uczeń szewski może się zgłosić. Barczak, Poznań, Dzierżyńskiego 83, skład. 20747g

Potrzebna pomoc domowa do samodzielnego prowadzenia domu i opieki nad trojgiem dzieci. Pokój oddzielny. Uposażenie dobre. Puszczkowo, Zrębiana 2 m. 3. 20760g

Starsza, uczciwa gospośka przyjmie posadę od 1 września u małej rodziny względnie na probostwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20777g.

Uczeń potrzebny. Warsztat tokarski. Poznań, Głogowska 47. 20784g

Pomoc domowa do małej rodziny potrzebna. Warunki bardzo dobre. Poznań, tel. 656-42. 20803g

Obuwnikowi dam dobrą pracę w domu (obuwnie damskie, męskie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20808g.

Kupię lodówkę do robienia lodów z kompresorem w dobrym stanie. Wiadomość: Bar Mleczny, Gubin. 31853p

Brylant powyżej karata, tylko czysty kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20706g.

Kupię 500 szt. cegły - klinkierowej oraz motorek do roweru. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20720g.

Kupię samochód „Ira” F 8. Warunek: dobry stan karoserii. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20722g.

Maszynę do szatkowania kapusty kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20725g.

Drzewo okragłaki, topole, brzoze, olsze, jawor, orzech kupię. Adamczyk, Swarzędz, ul. Warszawska 8. 20730g

Kupię 2 nowe opony 600X 16. Buk, Otuska 8, tel. 189. 20731g

Drzewo opałowe wagonowo kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20773g.

Kupię lisy piesaki i małą przyczepkę do samochodu osobowego. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20773g.

Kupię prasę szwską, jak również poduszki do pracy w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20809g.

Sprzedam maszynę dolewiarską, szwajcarską, marki „Rapidek” nową. Wydajność produkcyjna 1 kg włóczki na godz. Poznań, Szczanieckiej 9a m. 5. 20631g

Sprzedam nowy młynek huraganowy do przemiatania mineralów wraz z silnikiem elektrycznym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20680g.

Samochód limuzyna „Fiat 1100” stan dobry, po remoncie, nowe ogumienie sprzedam. Wrzeszyński, Poznań, Dąbrowskiego 141, tel. 32-17. 20693g

Sprzedam samochód marki „Mercedes V-170” w dobrym stanie. Sulechów, Armii Czerwonej 37. K4358

Sprzedam dachówkę falowaną i karpiówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10-60 cm, kregi studienne, pustaki cienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gościńska, pow. Obozniki. 20595g

Motocykl BMW 250 cm sprzedam. Puszczkowo, ul. Niwka Nowa 12d. 20697g

Sprzedam motocykl marki BMW 250 cm w dobrym stanie. Mentek, Kalisz, Widok 68 m. 7. 31851p

Antoni Swornowski
Zmarły był długoletnim, wesołym i oddanym kolegą i pracownikiem.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 lipca 1957 r. o godz. 11 na cmentarzu Jeżyckim.
RADA ZAKŁADOWA
PRACOWNICY
Poznańskiej Wytwórni Protez w Poznaniu K4359

Zygmunt Strosin
w 33 roku życia.
W Zmarłym straciłszy dobrego kolegę, sumiennego i wzorowego pracownika.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 lipca 1957 r. o godzinie 17 na cmentarzu na Junikowie.
RADA ROBOTNICZA
RADA ZAKŁADOWA
Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Poznaniu K4365

Stefan Preiss
przeżywszy lat 76.
Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w Pałczynie w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 9 na cmentarzu parafialnym w Winnogórze.
W głębokim smutku nagrażona
RODZINA
Pałczyn — stacja kolejowa Miłosław, Poznań, Gnieźno, Antonin. 20997g

POZNANSKIE ZAKŁADY METALOWE P. T.
Poznań, ul. Marcelińska 17/19

ogłaszają przetarg
na wykonanie kompletnego urządzenia umywalni z natryskami z materiałów wykonanych na naszych oddziałach w Czerwonaku. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty z podaniem ceny należy składać do dnia 20 lipca br. Zastrzegamy sobie wybór oferenta. Blizszych informacji udzieli dział gł. mechanika, telefon 834-51 i 637-52. wewn. 13. K4364

Motorower „Simson” kupię. Zgłoszenia: Poznań, tel. 643-27. 20761g

Bagażówkę w dobrym stanie kupię. Oferty z ceną do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20800g.

Taksometr kupię. Oferty z podaniem marki i ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20820g.

Cegiel 40 000 sztuk oraz dźwigary 16 kupię. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 20821g.

Sprzedam ciagnik „Lanz-Bulldog” 25 KM po kapitalnym remoncie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Wrocław, Piotra Skargi 20, pod nr 54282. K4341

Wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 19412g

Sprzedam samochód „Opel Olympia” górnazaworowy z nowym oryginalnym silnikiem, w dobrym stanie. Buk, ul. Dobieżyńska 13. 20439g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulkowych, nowe czesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świętlik, Poznań, Wrocławska 13. 20469g

Sprzedam nowe radio „Beethoven” 4-głośnikowe, 11-lampowe, klawiszowe. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 20585g.

Tanio sprzedam duży wiatrak do użytku — wzgl. rozbiórki. Robiński, Kórnik. 20596g

Tanio sprzedam nutrie hodowlane w różnym wieku — ciemne. Poznań-Winiary, Stanisława 44. 20600g

Sprzedam maszynę dolewiarską, szwajcarską, marki „Rapidek” nową. Wydajność produkcyjna 1 kg włóczki na godz. Poznań, Szczanieckiej 9a m. 5. 20631g

Sprzedam maszynę dolewiarską, szwajcarską, marki „Rapidek” nową. Wydajność produkcyjna 1 kg włóczki na godz. Poznań, Szczanieckiej 9a m. 5. 20631g

Sprzedam nowy młynek huraganowy do przemiatania mineralów wraz z silnikiem elektrycznym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20680g.

Samochód limuzyna „Fiat 1100” stan dobry, po remoncie, nowe ogumienie sprzedam. Wrzeszyński, Poznań, Dąbrowskiego 141, tel. 32-17. 20693g

Sprzedam samochód marki „Mercedes V-170” w dobrym stanie. Sulechów, Armii Czerwonej 37. K4358

Sprzedam dachówkę falowaną i karpiówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10-60 cm, kregi studienne, pustaki cienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gościńska, pow. Obozniki. 20595g

Motocykl BMW 250 cm sprzedam. Puszczkowo, ul. Niwka Nowa 12d. 20697g

Sprzedam motocykl marki BMW 250 cm w dobrym stanie. Mentek, Kalisz, Widok 68 m. 7. 31851p

Kocioł c. o. „National” 2,2 w dobrym stanie sprzedam. Samulczyk, Poznań, tel. 633-22, 615-78. 20894g

Sprzedam komorę chłodniczą składaną, kompletną, na chłodzie, pojemność 4500 l. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20800g.

Młocarnię 5 q z dolnym czyszczeniem, marki „Baum Gutenberg” okazynie sprzedam. Urban, Wilkowice, pow. Leszno. 31848p

Młocarnię szerokokrotną „Jahne” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Gatzmanga, Piawin, p-ta Przytockiej, pow. Strzelce Kr. 31850p

Silnik przyczepny tylny (powozowy) sprzedam. Poznań, Knapowskiego 5. 20558g

Pokoju samodzielnego poszukuję. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20892g.

Samodzielny pokój z kuchnią, przynależnościami zamienię na samodzielne dwa z kuchnią, wszelkimi wygodami Poznaniu za dopłatą. Poznań-Lazarz, Rogalskiego 14 m. 2. 20355g

Duży pokój z używalnością kuchni i łazienki w Sopocie, zamienię na podobny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20598g.

Trzy pokoje z kuchnią, łazienką samodzielną, sło nieczne w śródmieściu, zamienię na 2½-pokojowe, samodzielne, w dzielnicy willowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20606g.

Pracująca, po studiach, pilnie poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20627g.

Poszukuje jakiegokolwiek mieszkania do remontu lub wykończenia. Warunki bardzo korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20629g.

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem, ogródkiem, w Szczecinie zamienię na podobne w Poznaniu. Zgłoszenia: Szczecin - Pogodno, Poniatowskiego 30 m. 3. Szwajkowski. 20637g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Lesznie, na podobne przy mieście, możliwość hodowli nutry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20643g.

Zamienię z członkiem spółdzielni duży pokój z przynależnościami, centralnym ogrzewaniem, wysoki parter na Łazarzu, na pokój z kuchnią, ewentualnie większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20646g.

Zamienię samodzielne mieszkanie na Zawadzie - pokój z kuchnią, na 2 pokoje z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20648g.

Samotny, solidny, ze średnim wykształceniem poszukuje pilnie małego, niekierującego pokoju. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20680g.

Pokój z przynależnościami 23 m² (Dębica, nowy blok), zamienię na mieszkanie w śródmieściu, ewentualnie z pracownikiem Cegielskiego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20662g.

Pokój z kuchnią, stróżostwem (średni dom) zamienię na pokój, kuchnię bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20684g.

Zamienię pokój z dużą kuchnią, na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20675g.

Zamienię dwa pokoje z dużą, oszkloną werandą, wspólną kuchnią w Sopocie, na dwa pokoje samodzielne w Poznaniu. Najchętniej Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20689g.

Pracująca, po studiach, pilnie poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20627g.

Poszukuje jakiegokolwiek mieszkania do remontu lub wykończenia. Warunki bardzo korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20629g.

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem, ogródkiem, w Szczecinie zamienię na podobne w Poznaniu. Zgłoszenia: Szczecin - Pogodno, Poniatowskiego 30 m. 3. Szwajkowski. 20637g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Lesznie, na podobne przy mieście, możliwość hodowli nutry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20643g.

Zamienię z członkiem spółdzielni duży pokój z przynależnościami, centralnym ogrzewaniem, wysoki parter na Łazarzu, na pokój z kuchnią, ewentualnie większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20646g.

Zamienię samodzielne mieszkanie na Zawadzie - pokój z kuchnią, na 2 pokoje z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20648g.

Samotny, solidny, ze średnim wykształceniem poszukuje pilnie małego, niekierującego pokoju. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20680g.

Pokój z przynależnościami 23 m² (Dębica, nowy blok), zamienię na mieszkanie w śródmieściu, ewentualnie z pracownikiem Cegielskiego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20662g.

Pokój z kuchnią, stróżostwem (średni dom) zamienię na pokój, kuchnię bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20684g.

Zamienię pokój z dużą kuchnią, na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20675g.

Zamienię dwa pokoje z dużą, oszkloną werandą, wspólną kuchnią w Sopocie, na dwa pokoje samodzielne w Poznaniu. Najchętniej Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20689g.

Pracująca, po studiach, pilnie poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20627g.

Poszukuje jakiegokolwiek mieszkania do remontu lub wykończenia. Warunki bardzo korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20629g.

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem, ogródkiem, w Szczecinie zamienię na podobne w Poznaniu. Zgłoszenia: Szczecin - Pogodno, Poniatowskiego 30 m. 3. Szwajkowski. 20637g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Lesznie, na podobne przy mieście, możliwość hodowli nutry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20643g.

Zamienię z członkiem spółdzielni duży pokój z przynależnościami, centralnym ogrzewaniem, wysoki parter na Łazarzu, na pokój z kuchnią, ewentualnie większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20646g.

Zamienię samodzielne mieszkanie na Zawadzie - pokój z kuchnią, na 2 pokoje z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20648g.

Samotny, solidny, ze średnim wykształceniem poszukuje pilnie małego, niekierującego pokoju. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20680g.

Pokój z przynależnościami 23 m² (Dębica, nowy blok), zamienię na mieszkanie w śródmieściu, ewentualnie z pracownikiem Cegielskiego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20662g.

Pokój z kuchnią, stróżostwem (średni dom) zamienię na pokój, kuchnię bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20684g.

Zamienię pokój z dużą kuchnią, na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20675g.

Zamienię dwa pokoje z dużą, oszkloną werandą, wspólną kuchnią w Sopocie, na dwa pokoje samodzielne w Poznaniu. Najchętniej Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20689g.

Pracująca, po studiach, pilnie poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20627g.

Poszukuje jakiegokolwiek mieszkania do remontu lub wykończenia. Warunki bardzo korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20629g.

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem, ogródkiem, w Szczecinie zamienię na podobne w Poznaniu. Zgłoszenia: Szczecin - Pogodno, Poniatowskiego 30 m. 3. Szwajkowski. 20637g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Lesznie, na podobne przy mieście, możliwość hodowli nutry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20643g.

Zamienię z członkiem spółdzielni duży pokój z przynależnościami, centralnym ogrzewaniem, wysoki parter na Łazarzu, na pokój z kuchnią, ewentualnie większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20646g.

Zamienię samodzielne mieszkanie na Zawadzie - pokój z kuchnią, na 2 pokoje z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20648g.

Samotny, solidny, ze średnim wykształceniem poszukuje pilnie małego, niekierującego pokoju. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20680g.

Pokój z przynależnościami 23 m² (Dębica, nowy blok), zamienię na mieszkanie w śródmieściu, ewentualnie z pracownikiem Cegielskiego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20662g.

Pokój z kuchnią, stróżostwem (średni dom) zamienię na pokój, kuchnię bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20684g.

Zamienię pokój z dużą kuchnią, na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20675g.

Zamienię dwa pokoje z dużą, oszkloną werandą, wspólną kuchnią w Sopocie, na dwa pokoje samodzielne w Poznaniu. Najchętniej Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20689g.

Nasiona Czarnuszki
nadające się do produkcji oleju technicznego, zaolejenie 34%
SPRZEDA
w każdej ilości odbiorcom uspołecznionym i prywatnym
ZARZĄD PRZEMYSŁU ZIELASKIEGO
Warszawa, ul. Krucza 24/26, tel. 44-81, 834-81
Cena do uzgodnienia.
K4360

Inżynier kawaler poszukuje pokoju umeblowanego, wolnego wzgl. do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20681g.

Zamienię pokój z kuchnią w Świebodzinie na podobne lub pokój w Poznaniu. Borys Proniński, Świebodzin, ul. 1 Maja 1a. 20682g

Zamienię pokój z używalnością kuchni, łazienki (osobną piwnicą, gazem) na 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20687g.

Zamienię 1 pokój z kuchnią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Nieruchomości

Gospodarstwo rolne 4,45 ha z budynkami i pełnym inwentarzem, woj. łódzkie, powiat Wielun, sprzedam. Wiadomość: Bydgoszcz, Pomorska 37 m. 3. K4334

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję, również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 18483g

Kupię lub wydzierżawię dom z kuchnią w małym mieście lub na prowincji. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 20349g.

Gospodarstwo do 10 ha wezmę w dzierżawę. Józef Wosiek, Śląskowo, pow. Rawicz, p-ta Jutrosin. 20415g

Parcele 3670 m² częściowo zadłużoną i oparkowaną w Luboniu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 — dla 20449g.

Sprzedam dom, plac łączny 1000 m² w śródmieściu miasta powiatowego. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 20464g.

Wille przy tramwaju (wjazd) z wolnym mieszkaniem okazynie sprzedam. Informacje: Poznań, Brzozowa 23 m. 3 — Dębica. 20599g

Sprzedam dom w Kórniku. Wiadomość Jadwiga Derowa, Kórnik, plac Niepodległości 155. 20551g

Sprzedam wille dwurodzinną na Osiedlu Warszawskim, cena 155 000 zł. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 31846p

Kupię wprost od właściciela domek z dobrą ziemią do 4 mórg w cenie do 90 000 zł. Zgłoszenia: Leon Rydzewski, Stare Kurowo, pow. Strzelce Kr. 31849p

Dom 7 pokoi, 1 ha ziemi, wolny, w bardzo dobrym stanie w Duszynkach, powiat Szamotuły, zamienię na dom jednorodzinny w Poznaniu lub sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20603g.

Parcele budowlane, blisko tramwaju kupię. Poznań, tel. 85-67. 20604g

Okazynie sprzedam gospodarstwo 9,5 ha, w tym 1,6 ha łąki nowozałożonej, zabudowania nowe, ze zbiorami, inwentarzem żywym i martwym — lub bez. Do miasta 6 km, do kościoła i szkoły 2½ km, ziemia pszenno - buraczna. Cena do omówienia. Józef Crubaszek, Podarzewo, p-ta Pobiedziska, powiat Poznań. 20607g

Kupię 1-2 ha dobrej ziemi w obrębie Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20609g.

Ogrodnictwo 6 mórg z maszynami zabudowaniami gospodarczymi, ewentualnie dodatkowo 14 mórg ziemi oddam w dzierżawę z powodu choroby i starości. Wiadomość: Poznań, tel. 641-04, względnie Prusa 19 m. 4. 20645g

Wezmę w dzierżawę domek z ogrodem przy Poznaniu, na hodowlę lisów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20667g.

PRZEDSTAWICIEL na rozprowadzanie artykułów paszowego dla rolnictwa poszukiwany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20708g.

Wille trypokojowe, centralnym ogrzewaniem, ogrodem owocowym, całą wolną (przedmieście Poznania), domki z wolnymi mieszkaniami, składami, restauracją (Wronek, Wilkowo, Sroda) od 160 000 zł sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 20620g

Dom duży z lokalami handlowymi w Poznaniu, 420 tys. zł sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20628g.

Dom w Obrzeczku z dwoma składami sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20668g.

Kupię 2-3 morgi ziemi od właściciela, nadające się na ogrodnictwo. Majchrzak, Poznań, Główna 14. 20672g

Lekarskie

Janina Zychska, lek. Choroby kobiece i położnicze. Badania cytologiczne, nadzerek. Przyjmuje Poznań, Stoleczna 12a, od godz. 16-18, tel. 643-35. 17234g

Lekarz dentysta Jaworowicz przyjmuje od godz. 10-12, 16-18, Poznań, Mickiewicza 24. Nowoczesna protetyka w steeleone. Roparacje protez na pozekaniu. 17803g

Złaki, owrozdzenia zylakowe, hemoroidy, leczenie bezoperacyjne St. R. Olszewska, lek. med., Poznań, ul. Swierczewskiego 11a m. 6, od godz. 15-18. 19854g

Zguby

Zgubiono książeczkę czeładniczą murarską na nazwisko Florian Konieczny, Września, Skowackiego 26. Znalazcę proszę o zwrot. 31852p

Zgubiono leg. studencką, wydaną przez AM, Maria Sowa, Poznań, Lęborska 6. 20613g

Zgubilem kartę rejestracyjną, zaświadczenia o złożeniu koncesji i upoważnienie. Alfons Tokiowski, Poznań, Kochanowskiego 2. 20621g

Zgubiono kwit nr 384, wydaną przez Komis w Sreminie, na nazwisko Anna Maćkowiak, Księginki, powiat Srem. 20724g

W tramwaju nr 2 zostawiono teczkę skórzaną. Zwrot wynagrodzić. Barczak, Poznań, Dzierżyńskiego 85, skład. 20746g

Zgineła suczka, wyżeł, maści siwo - brązowej, w laty. Zwrot wynagrodzić. Eugenia Galagus, Poznań, Ratajczaka 44 m. 13. 20759g

Różne

Suknie ślubne nylonowe, taftowe, koronkowe (wielki wybór), welony wypoczywa — „Elegancja” Poznań, Mickiewicza 13. 17982g

Obuwie na kauczkach, mikrogumie, opony, detki naprawia „Wigum” Poznań, Strzelecka 21, tel. 96-40. 18566g

Przedstawiciel dla rozprowadzania kredy (również pastewnej) potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20709g.

Na dwa miesiące spiesznie potrzebuję 15 000 zł. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 20609g.

Posiadam warsztat 54 m² w śródmieściu kartę zremienniczą dobrej

Dodatkowo milion złotych

Rada Robotnicza w Kalkskich Zakładach Tworzyw Sztucznych ma zamiar uruchomić produkcję uboczną z tzw. odpadków celulozowych i atwopalnych.

W tej chwili zakład posiada zmagazynowanych około 50 ton tych odpadków. Inżynierowie i specjaliści postanowili poza godzinami pracy zbudować dwie specjalne maszyny potrzebne do regeneracji okruszków odpadkowych.

Dzięki uruchomieniu produkcji załoga uzyska dochód sięgający do miliona złotych rocznie. Rada Robotnicza zamierza fundusz ten przeznaczyć dla swych pracowników. (t)

Warto zobaczyć!

Z programem operetkowym pt.: „Jak się bawić, to się bawić!”, czelowi soliści operetki: wrocławskiej, śląskiej i Komedi Muzycznej w Poznaniu, odwiedzi w tym miesiącu większe i mniejsze miasta Wielkopolski. M.in. występowali: w Rawiczu, Śremie, Grodzisku, Wolsztynie, Wągrowcu, Kaliszu.

Dzisiaj, „Jak się bawić, to się bawić!”, oglądać będą mieszkańcy — Witaszyc; jutro — Ostrzeszowa. 22 bm. zobaczy ten przemysł, wesóły program — Kępno; 23 — Środa; 24 — Ostrów; 25 — Krotoszyń; 26 — Leszno; 27 — Chodzież; 28 — Pila; 29 — Trzebiatka i 30 — Jarocin.

„Krzyżacy” w Lesznie

Dzisiaj zawita do Leszna Eksperymentalny Teatr „Kuznica” z Poznania, który wystawi w miejscowym Parku PDK o godz. 21 „Krzyżaków” — Henryka Sienkiewicza w opracowaniu literackim prof. dr. Lesława Eustachiewicza.

Bilety nabyć można w „Orbisie” przy ul. Słowiańskiej oraz wieczorem w kasie PDK. (R)

„Mój mąż żaba” na scenie w Gnieźnie

W niedzielę odbędzie się w Państwowym Teatrze im. Al. Fredry w Gnieźnie premiera komedii Mauricea McLaughlina pt. „Mój mąż żaba”.

W ciekawej komedii, przypominającej chwilami raczej dziedzinę snów niż rzeczywistość (służąca pod wpływem zaklęć zamienia dwóch bohaterów w żaby), autor sztuki pokazuje humorystyczne zalety i przywary ludzkie.

Sztukę reżyserował gościnnie Andrzej Dobrowolski (z Wrocławia); dekoracje i kostiumy projektowała Ewa Nahlik.

Przekładu i adaptacji dokonał Tadeusz Jan Dehnel i Jan Zakrzewski.

Sztuka ta grana będzie tylko do końca lipca w każdą sobotę i niedzielę o godz. 20. W sierpniu Teatr ma przerwę urlopową.

Tragedia w Rogoźnie

Na ulicach Rogoźna (pow. Oborniki) nastąpił ostatnio tragiczny w skutkach wypadek drogowy.

W miejscowości tej ciężarówka z mochód wojskowy „Gaz-51” zderzył się z motocyklem WFM, na którym jechało dwóch pasażerów. W wyniku katastrofy śmierć na miejscu poniosła 55-letnia Magdalena Nowak, zamieszkała w Pruszkach (pow. Wągrowiec). Mąż denatki — 53-letni Józef Nowak, który prowadził motocykl, doznał natomiast ciężkiego wstrząsu mózgu i przebywa obecnie w szpitalu.

Kierowca wojskowego pojazdu został aresztowany. Śledztwo w tej sprawie prowadzi prokuratura wojskowa. (t)

Teatry

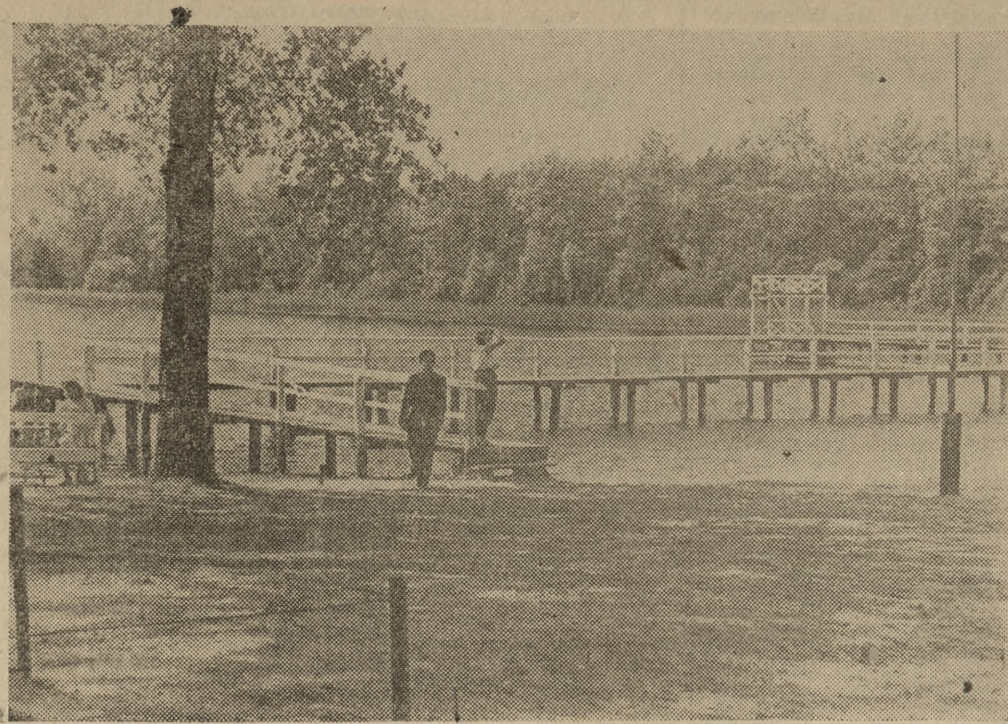
KALISZ — „Huzarzy”; LESZNO (Kuznica) — „Krzyżacy”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Dziwne życie p. Barda”; Stylowe — „Stawka o życie”; OSTROW — Przedownik: „Wielkie mawnewy”; Słońce — „Ostatnia walka Apacza”; GNIEZNO — Polonia: „Tajna drukarnia”; Lech — „Syn hr. Monte Christo”; LESZNO — Sportowiec: „Marty”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
15.10 — opk. rozrywko, 15.30



Kapitelisko w Pile

„Pięknie jest w Bninie — pięknie jest w Polsce...”

Napis na bramie głosi: „Państwowy Dom Dziecka w Bninie”. Starannie oczyszczona ścieżka prowadzi do małego pałacyku. Z dala dobiegają odgłosy śmiechu, wesółych pokrzykiwań. I zaraz zaskoonienie:

— Panowie do kogo?
Ustawiona w cieniu drzewa ławka nie od razu jest widoczna. Przy niej dwie dziewczynki — Irenka Głuchowska i Zdzisia Filipowicz. Mają wartość. Siedzą obok siebie i zapisują każdego gościa. A będzie ich dziś (18 bm.) tu bardzo wielu, nastąpi bowiem oficjalne otwarcie kolonii dla dzieci polskich z Francji.

Bardzo uprzejma pani zaprasza na podwieczorek do domku, który nazwaliśmy pałacykiem. Nad drzwiami transparent: „Witamy na polskiej ziemi”. Sala pełna dziewczyn. Tu można dowiedzieć się jak przebiega się Ewelinka, dlaczego Arletka założyła czerwone skarpetki i czy Wanda będzie śpiewać.

Wszędzie bardzo czysto i porządku. Na górze w sypialni „Leśnych duszków” nakrywamy łóżków. O Boże, co za zgroza! Kilka 10-letnich dziewczyn wymalowało sobie usta.

Zabawne nieporozumienie.

— Czym jest tatuś? — pytamy Anię Czemerejkę z Rosieru. — Moular — mówi dziewczynka i bardzo się czerwieni, bo nie może powiedzieć tego po polsku. Ta bardzo uprzejma pani (jak się okazuje p. Elżbieta Maryńczykowska — zastępczyni kierowniczki) też usiłuje nam pomóc.

— Moular, moular... Est-ce qu'il travaille dans le moulin? — myślimy, że tatuś jest młynarzem.

— Non non — protestuje Ania — il travaille dans l'usine.

Śmiejemy się serdecznie. Nieporozumienie wyjaśnione — tatuś Ani jest robotnikiem.

Oficjalne otwarcie. Sama nazwa sugeruje ponurą imprezę z nudną częścią oficjalną. Tu jest całkiem inaczej.

Osiemdziesiąt dziewczyn (w tym dwadzieścia z Polski) rozsiadło się na koczach ze swoimi wychowawczyniami. Tzw. „oficjalni” goście — na krzesłach obok. A kogoż tu nie ma! Jest wiceprzewodniczący WRN — Węgrzyk, przedstawiciele władz powiatowych ze Śremu, organizacji społecznych, zakładów opiekuńczych. Wszyscy dostają od gospodarzy piękne kwiatki wraz z całusami 10-letniej Tereski Koper-Wróblewskiej.

Kilka słów mówi p. Bażanowa — kierowniczka kolonii. Mówi o tak prostych sprawach, a tak chwytających za serce.

— koncert z płyt „Muza”, 16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — koncert popołudniowy, 17 — dla dzieci „Lubelskie dni”, 17.30 — muz. ludowa Portugali, 17.45 — Wolna Trybuna Literacka, 18.10 — koncert życheń, 19.05 — aud. aktualna, 19.15 — muz. taneczna, 19.30 — koncert Krak. Ork. i Chóru PR, 20.25 — chwila muzyki, 20.30 — aud. literacka, 20.58 — sygnał geodezyjny, 21.30 — odtworzenie fragmentu II Festiwalu Jazzowego w Sopocie, 22 — wieczór rozrywkowo-taneczny, 23.13 — sygnał geodezyjny, 23.15 — arcydzieła muz. kameralnej.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

serce. Polska, Francja, emigracja, różne losy ludzi i że wszyscy teraz tutaj...

Jakże inną wymowę ma tu część artystyczna. Jak inaczej odczuwamy „Ukochany kraj” czy „Syrenkę” w wykonaniu tych dziewczyn, których serca biją bardzo mocno dla Polski. Jadzia z trudem mówi taki piękny wierszyk o tęsknocie, później pięknie śpiewa jeszcze Tereska i Wanda.

I zabawy, zabawy. Co chwila wybucha śmiechu i radości. — Dzieci dostają czekolady od przedstawicieli Fabryki Ciukierków „Goplana” i Ligi Kobiet.

Nie tylko cacka szklane

7 lat mija od założenia w Wolsztynie spółdzielni ozdób choinkowych. W 1950 r. zatrudniała ona zaledwie 25 pracowników. Obecnie liczba ta podniosła się do 140. Przeszło 90 proc. pięknych, szklanych cacek spółdzielnia eksportuje do USA, Kanady, Australii, Anglii, Holandii i Francji. Z 38 tego rodzaju wytwórni w kraju wolsztyńskie „Odrodzenie” zajmują III miejsce po Warszawie i Krakowie.

W najbliższym czasie spółdzielnia projektuje uruchomienie w połączonych Rakoniewicach produkcji z tworzyw sztucznych. Dzięki temu nastąpi aktywizacja miasteczka, które odczuwa poważny brak zakładów produkcyjnych. W Wolsztynie „Odrodzenie” zamierza wybudować nowe magazyny oraz uruchomić wytwórnię napojów witaminizowanych. Umożliwi to zwiększenie zatrudnienia o 80 procent.

Za dobre wyniki w eksporcie spółdzielnia „Odrodzenie” otrzymała ostatnio list pochwalny i 3.000 zł nagrody. (kh)

Wrzesińscy harcerze

Pełną parą ruszyła praca we wrzesińskim harcerswie. Komenda Hufca w czerwcu zorganizowała 5-dniowy kurs dla drużynowych w Marzeninie. Kursantów było 18. Ostatniego dnia urządzili pierwsze od 1948 r. ognisko.

Jesienią tego roku, gdy harcerze wrócą z kolonii i obozów będzie obchodzona 40 rocznica istnienia ZHP we Wrześni.

Ostatnio 60 harcerzy wyjechało na oboz do Czeszowa. Harcerki zamieszkały w budynku szkolnym, a chłopcy pod namiotami. Komenda Hufca zakupiła namioty dzięki pomocy finansowej GS, Koła Przyjaciół Harcerzy, MHD. Zakładów Wytwarzających Głośniki L-10 oraz innych ofiarnych instytucji. Tutejsza jednostka wojskowa przekazała menażki, piekarniki, aparaty telefoniczne itp. (K. St.)

„Oficjalna” uroczystość zakończona. Teraz można jeszcze wybrać nad piękne jezioro. Potem — mycie rąk, kolacja i zabawa do wieczora. A jutro... Jutro dziewczynki jadą do Warszawy. Zobaczą jeszcze Kraków, Wieliczkę, Zakopane i inne miejscowości. Są przecież pierwszy raz w Polsce.

To bardzo dobry pomysł — umożliwienie spędzenia wakacji młodym Polkom z Francji w ojczyźnie. W tym turnusie przyjechało ich do Wrocławia około tysiąca — rozdzielono je po koloniach w całym kraju.

W Bninie (pow. Śrem) mieszka wraz z polskimi koleżankami około 60 „Francuzek” w wieku 10—13 lat. Atmosfera na kolonii wspaniała. Gwarantuje wypoczynek i przyjemne spędzenie wakacji. A to się na pewno bardzo przyda i Teresie Owczarek i Liliancie Duchnowskiej i Antosi Smolińskiej i Bernadette.

Twarzących ich są jeszcze bardzo blade — mieszkają przecież przeważnie w departamencie Nord. Nord — to północ. Nord — to węgiel. Pięknie jest w Bninie. Pięknie jest w Polsce. Chciałbyście tu jeszcze przyjechać?

Oooo, jak bardzo!

Andrzej BILIK
Władysław KNYCPEL

Żniwo prac dziecięcych

W moich częstych wędrówkach po województwie zatrzymałam się pewnej upalnej niedzieli w Czempiu. Czy w małej miejscowości można pożytecznie czas spędzić? Oj, tak! W szkole podstawowej i dużej salce zorganizowano wystawę — żniwo prac dziecięcych. Nie spo dziawałam się tak bogatego i ciekawego zbioru. Widać, że dzieci pracowały z zamiłowaniem i z wielkim zainteresowaniem pod opieką i serdecznym kierownictwem pedagogów, pp. Walentego Małuszczyka i Zbigniewa Lewandowskiego.

Jak się dowiedziałam, dzieciom tłumaczy się rysunek na modelu żywym, zwraca uwagę na ruch po staci ludzkiej w biegu, przy stole, na boisku, w tajemniczo w anatomii ogólną. Nie dziw też, że każdy z widzianych obrazków malowany, mozaikowy, nalepiany czy figurkowy z gliny lub smatek, a nawet papieru, ma swój specyficzny wyraz, ruch i naprawdę przyciąga uwagę widza i wprowadza go w podziw. Przecież tam wszystko technicznie niesamowicie żywym i ruchem. Na obrazkach przeważają się sceny z bajek i obrzędów wielkopolskich — tak, bo tematyką wszystkich prac zaplanowanych jest właśnie regionalizm Wielkopolski. I mądrze się stało. Przecież regionalizm Wielkopolski jest zazwyczaj po macoszemu traktowany. No, przynajmniej otwarcie — mało znany. Tutaj zaś setki dzieci, a były ich 500 w szkole, zaznajomiło się ze swoją własną swojskością. Zrozumiało ją, przeżywa ją i nauczyć się cenić przysłówie: „Cudze chwalicie — swego nie znacie”.

Powstały więc przemile ujęta tematyka, tak jak to sobie dzieci wyobrażają, tematów z przeszłości i teraźniejszości, zilustrowania naszych obrzędów i zwyczajów: wilk, żniwa, wianki, podkoziołek, dyngus, kogutek, galk, topienie śledzia, wynoszenie żurru, kolednicy, nowe latko, Palmowa Niedziela. Nie zabrakło i Popiela z myśkami, Sienkiewiczowskiej: „Wpuszczaj i puszczać”, „Krwawych maków” na Monte Cassino. Grała i ponosiła tu fantazja dzieci. Każde z nich temat podany po swojemu otworzyło, a mimo to, jakże trafnie! Każdy obrazem przemawia do widza, zatrzymuje go, każe pomyśleć i rozważać nad tym, ile tu pracy włożyło kierownictwo wspól z dziećmi, żeby osiągnąć całość tak estetyczną, tak misternie wykonaną, szczególnie w dziedzinie lalek niewielkich, o główkach charakterystycznych, pomysłu Jan ki Leśniczak, w strojach biskupianich, roztańczonych na weselu. Każda para w ruchu odmiennym, zdaje się wirować z przejęciem w takt muzyki — dudziarza i skrzypka, tych swoich artystów z Bożej łaski, bez których żadne ognisko nie mogło się odbyć weselisko.

Poza tym mała Małgosia zwraca uwagę na „Teatrzyk Kukiełek” przez dzieci własnoręcznie zbudowany. Aktorzy, ubrani i poruszani rączkami dzieci, odtwarzają ujmująco, wywołując huragan śmiechu, groteskę „Zając Chwalipięta”.

A tam, na uboczu, jeszcze coś niezauważonego. Figurynki z gliny lepiące — grzybobranie i u krasnoludków. Ruchy kobiet i dzieci, zbierających grzyby, to już są sceny na żywo podpatrzone.

Na jednym ze stołów widzimy wyszywane na płótnie samodzielnie wykonanych z kłosać i miniaturę laleczki, całe z barwnych papierków przez najmłodszą klasę drobnymi rączkami lepiące.

Jest to wystawa, której się długo nie zapomina.



Atrakcyjny tenisowy mecz sezonu w Poznaniu

Młocnicy „białego sportu”, jak nazywają tenis, z zadowoleniem przyjmą zapowiedź ciekawego meczu o mistrzostwo I ligi pomiędzy miejscową Olimpią a drużyną Balidona z Katowic.

W sporcie tenisowym niewiele się działo w tym sezonie na kortach Poznania, jak i całej Wielkopolski. Mistrzostwa Poznania organizowane przez AZS nie wypadły specjalnie interesująco, bowiem obsada w zawodach nie była silna.

Należy się więc spodziewać, że sezon ożywi się z chwilą pierwsze go pojedynku o mistrzostwo ligi tenisowej pomiędzy wspomnianymi mi wyżej zespołami, w dniach 25 i 26 bm. (początek o godz. 16.30), w którym ujrzymy na gołębiskich kortach kilku reprezentantów naszych barw narodowych. Poznań ma również i w tej dyscyplinie sportu piękne i bogate tradycje. Tutaj przecież powoływano do życia Polski Związek Tenisowy, który początkowo firmował się Polski Związek Lawn-Tennisowy.

Ostatnie występy reprezentantów Wielkopolski na kortach krajowych i zagranicznych, jak Piłtka, Kramera czy Gasiorka oraz Filipów wskazują na to, że tenis Wielkopolski może wyjść z impasu.

W jakim składzie wystąpię przeciwko Katowicom — zapyta liśmy trenera Fraszewskiego?

— Znajdą się w nim obok Filipów i Jaśkowiakówny, Kramera oraz Gasiorek uważany dziś w Polsce przez znawców za najbardziej uzdolnionego tenisistę młodszego pokolenia.

— Macie szansę wygrania meczu?

— Raczej nie, odpowiada Fraszewski. — Liczymy się z nieznaczną porażką 4:3. Chyba... postara się który z naszych o niespodziankę. Wszystko przecież możliwe.

— Goście — mówi nasz rozmówca — przybędą w swym „żelaznym” składzie z wielokrotną mistrzynią Jędrzejowską, Licsem, Bratkiewiczem i Chyrowskim na czele.

— Pojedynki zapowiadają się naprawdę atrakcyjnie np. gra podwójna. Nasza para Kramer — Gasiorek jest w „stosie” dodaje zawsze uśmiechnięty trener Olimpii.

— Jeszcze jedno mam do Was pytanie. — Jak przedstawia się narybek tenisowy? Zaplecze to przecież bardzo ważna rzecz, by tenis wszedł na bardziej pomyślny tor.

Piłkarze gdańskiej Polonii w Poznaniu

Obchodząca 35-lecie swego istnienia Polonia w Głównym rozegra w niedzielę o godz. 18 na boisku śródeckim towarzyski mecz piłkarski z drużyną Polonii Gdańsk. W przerwie meczu odbędzie się losowanie gry liczbowej „Koziołki”.

ne drogi, tak jak to już uczynili nasi lekkoatleci.

— Jest nienajlepiej — twierdzi Fraszewski. — Chłopców mamy wielu. Brak natomiast dziewcząt. Wszystkie chętne dziewczynki zapraszamy na nasze korty. Udzielimy wszelkiej pomocy.

Po rozegraniu meczu z Balidona nie musimy przystąpić do gry w Gołębini otwartym turnieju dla dziewcząt pod hasłem: „Szukamy następczyni Jędrzejowskiej”.

Jestem przekonany — kończy rozmowę trener Fraszewski — iż pozyskamy adeptki do „białego sportu”. Ale przedtem zapraszamy wszystkich na mecz z Balidona. Rozmawiał T. P.

Krótko

Jedenastka piłkarska Warty rozegrała drugi mecz z piłkarzami Węgier, ulegając drużynie OVTK (Ozd) 1:2 (0:2). Jedyną bramkę dla Polaków zdobył Wierczok. Goście byli lotniejsi, Warta natomiast była zespołem technicznie lepszym.

Zwycięzcą międzynarodowych mistrzostw szybowcowych Węgier został Jugosłowianin Saftudic.

Jedyny polski uczestnik mistrzostw pilot Jerzy Popiel zajął 5 miejsce.

W Budapeszcie odbył się międzynarodowy turniej żużlowców z udziałem zawodników Węgier, Jugosławii, CSR oraz trzech Polaków. Zwyciężył Janeczek (CSR), a dwa następne miejsca wywalczyli Polacy Bendke i St. Kaiser. Ozwartym był Havelka (CSR), który uzyskał najlepszy czas dnia 1.21,1.

W międzynarodowym spotkaniu tenisa stołowego warszawska Polonia pokonała jugosłowiański zespół AKTF 5:4. Polonia zasłoniła była reprezentantem Polski Gajem.

Kolarski rekord świata na 100 km w konkurencji kobiet pobiła młoda zawodniczka z Irkucka. Złota Tiumentsewa, osiągając na torze w Irkucku czas 2:46,27 godz.

W Pradze rozpoczyna się 18 letnie mistrzostwo świata. Biorą w nich udział reprezentacje 12 krajów: Anglii, Belgii, CSR, Danii, Finlandii, Francji, Fidei, Afryki, Luksemburga, Norwegii, Polski, Szwecji i USA, w łącznej ilości 93 zawodników (w tym 38 kobiet). Obserwatorów przysłały: Włochy, Węgry, NRF, ZSRR i Hiszpania.

W pierwszym dniu mistrzostw rozgrywano strzelanie na 60 i 70 m w konkurencji kobiet oraz 70 i 90 m w konkurencji mężczyzn.

W obu konkurencjach niepokonanymi okazali się reprezentanci Stanów Zjednoczonych.

W strzelaniu na 60 m Amerykanka Meinhardt wynikiem 309 pkt. pobiła rekord świata.

Groźni przeciwnicy Polaków w Moskwie

W turnieju hokeja na trawie, który rozegrany zostanie w dniach od 31 bm. do 8 sierpnia br. na III MISM w Moskwie, weźmie udział 8 zespołów. Reprezentowane będą następujące kraje: NRD, Egipt, Indie, Polska, Finlandia, Francja, CSR i Japonia.

Pierwszym przeciwnikiem Polaków będzie nam bliżej nieznana jedenastka Egiptu. Następnie kolejno zmierzymy się z reprezentantami: Indii, Francji, NRD, Japonii, CSR i Finlandii.

Najtrudniejszą przeprawę będą mieli Polacy z mistrzami świata — Indiami. Nie wiadomo co pokązą zawodnicy Japonii, gdzie hożej cieszy się również duża popularnością. Nasi zawodnicy grali już, poza Indiami (w Poznaniu Polska przegrała 3:4), z NRD, Finlandią i CSR.

Znany nasz reprezentacyjny pomocnik Marzec z poznańskiego CWKS powiedział, że zasadniczo obawiamy się Hindusów, z pozostałymi walczyć będzie się jak równy z równym. Przy pomocy nym przebiegu spotkań mamy wszelkie szanse zająć drugie miejsce. Tak się przynajmniej kształtuje obecna sytuacja wśród drużyn, które będziemy mieli w stołowym Związku Radzieckiego za przeciwników. (tp)